NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, czwartek 14 października 1926 Nr. 228

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administr[acji] Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nakładem Spółki [Wydawni]czej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty nale[ży przysy]łać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłan[e do Redak]cji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie [zwraca, z]a inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny p[rzyj]muje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80.
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Stabilizacja złotego, a budżet

Kraków, 13 października

Po trzech miesiącach stabilizacji złotego na poziomie 9 zł. za dolara nastąpiło w ostatnich dniach pewne zwichnięcie tej relacji. Zwyżka dolara o kilkanaście groszy w obrocie nieoficjalnym nie jest wprawdzie sama przez się żadnem nieszczęściem, bo jest to wszystkiego zaledwie 1—2 procent wartości złotego, niepokojącym jest tylko fakt zachwiania się stabilizacji bez widocznego, aktualnego powodu. Kilkumiesięczna stałość kursu wzbudziła już w społeczeństwie wiarę w złotego, tranzakcje dolarowe zaczęły w coraz większej mierze ustępywać miejsca tranzakcjom w złotych, a dzięki temu zapotrzebowanie na dolary się zmniejszyło tak, iż zbędne w obiegu waluty mogły odpłynąć do Banku Polskiego z większym pożytkiem dla państwa i dla życia gospodarczego. Ten nastrój zaufania do złotego zepsuł się na skutek obecnej, choć lekkiej zwyżki dolara i zachodzi obawa, że społeczeństwo zatrwożone o dalszy los złotego zacznie znowu tezaurozować dolary i dopiero przez to podbije ich kurs w górę.

Otóż stwierdzić trzeba, że na bliską przyszłość niema absolutnie żadnej podstawy do obaw o złotego. Zapas złota i walut w Banku Polskim jest wszakże dość znaczny (45 miljonów dolarów), przypływ walut z handlu zagranicznego ciągle jeszcze trwa, a ze strony budżetu państwowego nie grozi narazie deficyt, więc nie trzeba obawiać się inflacji. Wobec tych faktów zwyżka dolara jest tylko następstwem skupywania go przez publiczność w ilościach większych ponad potrzebę gospodarczą, li tylko z przezorności względnie z obawy o możliwą późniejszą zniżkę złotego. Obawa taka jest jednak, jak to właśnie stwierdziliśmy, w chwili obecnej całkiem bezzasadna.

Inaczej coprawda wygląda sprawa, gdy wyjdziemy poza ramy najbliższych miesięcy i zapytamy o widoki stabilizacji złotego w nieco dalszej przyszłości. Parokrotnie wskazywaliśmy już na to, że pomimo osiągniętej już pewnej poprawy gospodarczej rząd nie powinien ustawać w wysiłkach nad umocnieniem dość słabych jeszcze fundamentów stabilizacji złotego. Zewsząd bowiem grożą niebezpieczeństwa, ze strony bilansu handlowego (węgiel, zboże), równowagi budżetu (pensje urzędnicze, drożyzna) itd. Zupełnie zgodnie z wyrażonemi przez nas poglądami stwierdził właśnie b. wicemin. skarbu, wybitny finansista p. Fajans, w wywiadzie prasowym, że

„nie należy poddawać się zbyt daleko posuniętemu optymizmowi, głównie z powodu bilansu handlowego...

Jeżeli przyjrzymy się bliżej strukturze naszego bilansu handl., to przekonamy się, że pomimo korzystnego wyniku z punktu widzenia ściśle walutowego, nie uprawnia on do żadnego optymizmu ze stanowiska czysto gospodarczego."

Aktywność bilansu handlowego jest następstwem tylko ogromnej redukcji przywozu do Polski, a

„wszystko przemawia za tem, że przeważająca część tej redukcji, wynoszącej bez mała 700 mil. zł., jest konsekwencją zubożenia siły nabywczej ludności. Rzecz jasna, że stan taki jest na dłuższą metę nie do utrzymania".

Oczywiście takie zmiany w bilansie handlowym nie odbywają się z dnia na dzień i narazie aktywność tego bilansu będzie utrzymana, choćby nawet odpadł zwiększony wywóz węgla.. Chodzi tylko o to, aby rząd z góry poczynił przygotowania na ten wypadek, który nie powinien zastać go nieprzygotowanym jak się to zdarzyło w ubiegłym roku p. Grabskiemu.

Wskazujemy oddawna, że najlepszem zabezpieczeniem przeciw tej ewentualności jest pożyczka zagraniczna. Rząd twierdzi, jednak, że na dogodnych warunkach pożyczki takiej otrzymać obecnie nie możemy, widocznie więc tak jest istotnie. W takim razie jednak tem silniej trzeba zacisnąć pasa i ograniczyć wydatki państwowe, jak tylko można. Niestety w tym kierunku nie zrobił rząd tego, co powinien był zrobić. Ogłoszony właśnie projekt budżetu na rok 1927 przewiduje 1.897 miljonów wydatków, a więc jeszcze blisko 100 miljonów więcej niż w roku bieżącym. Pamiętać zaś trzeba, że przy poprzednim budżecie rząd solennie obiecywał, że nie wyda tyle, ile wykazuje budżet, bo przez reorganizację administracji zmniejszy wydatki o 130 miljonów, a przez usprawnienie przedsiębiorstw państwowych uzyska dalszych 72 miljonów oszczędności. Rok 1926 niemal już minął a z tych obiecanych oszczędności nie widać ani śladu. Zato w komunikacie rząd znowu obiecuje redukcję wydatków przez „usprawnienie monopolów i aparatu podatkowego"!! Widać, że musi to być zadanie niezwykle trudne, skoro każdy minister obiecuje je wykonać, a wszystko jednak zostaje po staremu. A przecież wiele państw potrafiło istotnie oszczędności te przeprowadzić, czemużby u nas miało to być niemożliwe?

Rząd uspokaja nas jednak, że dochody w r. 1927 wystarczą całkowicie na te wydatki. Przypatrzmy się więc tym dochodom. Z „administracji", tzn. głównie z podatków obiecuje sobie rząd ściągnąć 1.200 miljonów zł., zaś z monopolów 600 miljonów. Czy to będą cyfry realne, nie wiemy, a wątpić o tem można, biorąc pod uwagę, że w roku bieżącym dochody z administracji przyniosą według statystyki tylko 930 miljonów a z monopolów 470 miljonów. Sruba podatkowa jest już przecież zaciśnięta do kresu możliwości, jak to stwierdzają nie tylko sami podatnicy, ale i znawcy stosunków naszych. Można coprawda podwyższyć jeszcze podatki, ale nie znaczy to jeszcze że taka podwyżka da jakieś realne rezultaty. Można też podwyższyć znowu ceny tytoniu i spirytusu, ale przez to ograniczy się konsumcja, tak, iż rezultat i tej podwyżki będzie negatywny.

Widzimy więc, że preliminarz dochodów jest zbyt optymistycznie zestawiony i że w układaniu go starano się raczej dostosować je do wydatków, a nie odwrotnie, jak to czynić powinien przezorny gospodarz. Jeżeli więc nie chcemy dopuścić, aby żywione obecnie przez społeczeństwo obawy o przyszłość złotego stały się uzasadnionemi, należy budżet państwowy w parlamencie zredukować, choćby za cenę bardzo dotkliwych ofiar.

Dr B. S.

Projekt ustawy skarbowej na rok 1927

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 10 Sin. Równocześnie z preliminarzem budżetowym na rok 1927—28 uchwaliła rada ministrów projekt ustawy skarbowej na ten sam okres. Ustawa ta w głównych zarysach, zwłaszcza w dziedzinie prawa budżetowego nie różni się od ustaw uchwalonych w poprzednich latach. Nowy artykuł tej ustawy przewiduje pewne kredyty inwestycyjne na wypadek, jeżeli zostaną uzyskane oszczędności w pewnych wydatkach, jak również gdyby utworzyły się źródła dochodu nieprzewidziane w preliminarzu budżetowym, lub też gdyby zwiększyły się dotychczasowe źródła dochodów. Kredyty te niezbędne dla państwa i życia gospodarczego, użyte byłyby na roboty publiczne, na zatrudnienie bezrobotnych, na pomoc kredytową, na cele budowlane i tp. Ogólna suma tych kredytów uzależniona od specjalnych źródeł dochodu nie dosięga 160 miljonów złotych. Jest to t. zw. budżet inwestycyjny. W miarę zrealizowania nowych źródeł dochodu, ustawa przewiduje zwiększenie preliminowanych kwot o 50 miljonów złotych, na podwyższenie uposażeń funkcjonarjuszy państwowych. Kredyty na rozbudowę utworzone będą do wysokości wpływów z danin lasowych. Dotychczas tylko część tych danin przeznaczona była na budowy.

Wicepremjer Bartel o walce z drożyzną

Warszawa, 12 10 PAT. W związku z otwartą przez redakcję „Epoki" ankietą w sprawie walki z drożyzną zabrał głos wicepremjer prof. Bartel, który w rozmowie z przedstawicielem „Epoki" oświadczył m. in., że walka z drożyzną wymaga wysiłku rządu i całego społeczeństwa, który to wysiłek nie mogą zastąpić nawet najbardziej energiczne zarządzenia policyjne, jakby tego chciała pewna grupa społeczeństwa. Na zapytanie w jakim kierunku powinien iść wysiłek społeczeństwa, wicepremjer oświadczył, że przedewszystkiem w kierunku oszczędności, zaznaczając, że przez słowo oszczędność pojmuje również wmożenie wydajności pracy we wszystkich dziedzinach i usprawnienie całego aparatu gospodarczego. Szczególnie to ostatnie — mówił premjer — musi znaleźć wyraz w możliwie szybkiem doprowadzenu naszego rolnictwa i przemysłu do poziomu sprawności amerykańskiej, a przynajmniej europejskiej. Zapytany następnie o środki doraźne, wicepremjer stwierdził, że ta kategorja środków została już przez komitet ekonomiczny Rady ministrów ustalona przez przyznanie m. in. 1) konieczności udzielenia poparcia w zakresie działalności aprowizacyjnej związkom komunalnym względnie związkom współdzielni spożywców, przez udzielenie tym instytucjom kredytu na udzielenie rezerwy zbożowej; 2) konieczności obniżenia opłat państwowych i komunalnych od przewożonego mięsa, oraz 3) konieczności włączenia do budżetów związków komunalnych kredytów na budowę piekarni mechanicznych rzeźni, chłodni i cele związane ze sprawą zaopatrzenia ludności w mięso. Po zakończeniu wywiadu wiceprem. zapowiedział, że wypowie się wkrótce w tej sprawie znacznie obszerniej.

Minister skarbu Czechowicz u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10 (Sin.) Dzisiaj o godzinie 1 w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej zawezwał do siebie ministra skarbu p. Czchowicza, który p. Prezydentowi złożył wyjaśnienie w sprawie zmian personalnych w ministerstwie skarbu. Wizyta p. ministra skarbu na zamku wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie.

P. Barański zostaje w ministerstwie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 12 10 (Sin.) P. Barański wycofał swój list, skierowany do premjera i przyjął stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego.

Warszawa, 12 10. (Sin.) Dzisiaj zostało przesłana p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu nominacja p. Barańskiego na dyrektora departamentu obrotu pieniężnego i p. Starzyńskiego na dyrektora departamentu prezydjalnego.

Prezydjum Koła u ministra skarbu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 12 10. (Sin) P. minister skarbu przyjął dziś delegację Koła Żydowskieoo w osobach prezesa Hartglasa i posła Farbsteina, z którymi konferował w sprawach bieżących oraz w sprawach omawanych z poprzednimi ministrami skarbu.

Reforma podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszowa, 12 10. (Sin) Dzisiaj przyjął p. minister skarbu posła Wiślickiego. P. minister oświadczył, że od 1. listopada zostaje wprowadzony 1-procentowy podatek obrotowy od sprzedaży hurtownej, oraz ryczałtowy podatek obrotowy dla drobnej sprzedaży. Szerszą reformę tegoż podatku pan minister zamierza wprowadzić po zasięgnięciu informacyj w organizacjach gospodarczych.

Ministerstwo skarbu obniża kary za zwłokę w płaceniu podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 10 Sin. Celem ułatwienia podatnikom spłatyza ległości podatkowych min. skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. wydało władzom skarbowym następujące rozporządzenie:

1) Za okres czasu od 1/7, 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonych wzgl. nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżoną karę za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.

2) Za okres czasu do 30/6, 1926 r. włącznie należy liczyć karę za zwłokę w wysokości 3 procent miesięcznie, pod warunkiem jednak że pokrycie zaległości nastąpi do 31 października br. W przeciwnym razie ulgi nie będą stosowane i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres tj. do 30/6 br. w pełnej wysokości 4 procent miesięcznie.

Strajk w Łodzi zażegnany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 10 Sin. Wczoraj od godziny 3 do 8 wieczorem trwały obrady delegatów wszystkich związków przemysłu włókienniczego, którzy zjechali się ze wszystkich okręgów łódzkich do Łodzi. Po 5-godzinnej dyskusji, ze względu na niezdecydowane stanowisko związków klasowych,pos tanowiono podwyżkę 5-procentową przyjąć z tem, że będzie ona zastosowana też przy wypłacaniu uposażeń majstrom i pracownikom umysłowym. W ten sposób został zażegnany strajk,k tóry groził temu przemysłowi.

Kto może się zwracać do władz o informacje w sprawach wojskowych?

Warszawa, 12. 10 PAT. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich pp. wojewodów okólnik treści następującej: Zdarzają się wypadki że osoby zainteresowane w sprawach wojskowych zamiast informować się osobiście we właściwych urzędach, zwracają się do różnych pośredników, którzy wyzyskując ich nieświadomość, pobierają nadmierne opłaty oraz dopuszczają się różnego rodzaju szantażów. Postępowanie tego rodzaju pośredników naraża osoby zainteresowane na niepotrzebne straty materjalne, jak również podrywa zaufanie do urzędów i urzędników. Aby tego uniknąć, polecam pp. wojewodom wyjaśnić podległym sobie władzom, że w myśl obowiązujących ustaw, występować w sprawach wojskowych i zwracać się po informacje prócz osób zainteresowanych mogą:

1) Osoby wymienione w par. 341 Roz. Wyk. Min. Spraw Wojsk. w dn. 21 marca 1925 r. do ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej;

2) adwokaci za okazaniem pełnomocnictwa i

3) niezależnie od tego na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego oraz części cieszyńskiego województwa śląskiego t. zw. agenci publiczni, którzy działają na mocy koncesji władz wojewódzkich w myśl Najwyższego postanowienia z dn. 17 kwietnia 1883 r. L. 8732 Zb. U. P. str. 153 z dn. 22 maja 1833 r. Jedyny wyjątek należy czynić co do inwalidów, gdzie w sprawach inwalidzkich należy udzielać wyjaśnień Zarządom Związku Inwalidów Wojennych Rzeczpospolitej Polskiej oraz jego oddziałów co do członków Związku po przedstawieniu upoważnienia danego członka.

Rozprawa przeciw oficerom marynarki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. (Sin) Rozprawa przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi i 11 oficerom marynarki trwa w dalszym ciągu. Dzisiaj przesłuchiwano dalszych oskarżonych.

P. Zdziechowskiemu przedłożono fotografje wszystkich oficerów żandarmerji

Warszawa, 12 10. (Sin.) Dochodzenie w sprawie zamachu na posła Zdziechowskiego prowadzone jest bardzo energicznie. Dzisiaj przedstawiono p. Zdziechowskiemu fotografje wszystkich oficerów żandarmerji.

Konferencja Krassina z Chamberlainem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 12 10 (L) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja Krassina z Chamberlainem. Konferencja miała charakter ogólny, szczegółowych spraw żadnych nie rozpatrywano. W najbliższych dniach ma się odbyć, jak słychać, nowa konferencja.

Poincare zamierza odwlec ratyfikację układu w sprawie długów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 12 10 (K) „Chicago Tribune“ donosi, iż rząd Poincarego ma zamiar odroczyć ratyfikację układu waszyngtońskiego w sprawie długów aż do nowych wyborów w Stanach Zjednoczonych. W każdym razie sprawa nie będzie rozpatrywana w izbie francuskiej przed styczniem przyszłego roku.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 12 10 (T) Rokowania handlowe polsko-niemieckie zostały wczoraj ponownie nawiązane. Pierwsze posiedzenie miało charakter czysto formalny.

Światowy trust miedziany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 10 (D) „Neue Freie Presse“ dowiaduję, iż największe związki przemysłu miedzianego Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Nieemiec i Anglji utworzyły trust światowy, który będzie miał nazwę „Copper's Eksporters Incoorporated“. Celem trustu jest stabilizacja cen miedzi i ograniczenie spekulacji miedzią.

—oSo—

Loucheur we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 10 (D) Były francuski minister skarbu Loucheur przybywa we czwartek do Wiednia, gdzie wygłosi odczyt o międzynarodowych kartelach przemysłowych.

Burza w sejmie styryjskim O nowego naczelnika

Wiedeń, 12. 10 PAT. Uwaga kół politycznych austrjackich skierowana jest na Gratz gdzie wczoraj odbyło się burzliwe posiedzenie sejmu styryjskiego. Na posiedzeniu tem miano przeprowadzić wybór na stanowisko naczelnika kraju związkowego Styrji. Chrześcijańsko-socjalni postawili kandydaturę dotychczasowego naczelnika Rientelena. Przeciwko niemu oświadczyli się socjaldemokraci i zagrozili najostrzejszą obstrukcją przeciwko ewentualnemu wyborowi. Na tem tle powstały burzliwe sceny w sejmie, które się spotęgowały gdy Rientelen wygłosił mowę, w której bronił się przeciwko zarzutowi korupcji, postawionemu mu przez socjaldemokratów. Wybór naczelnika Styrji został skutkiem tego odłożony do środy.

—oSo—

Czego żądają komuniści w Niemczech?

Berlin, 12. 10 PAT. Prasa donosi, że frakcja komunistyczna ponowiła żądanie bezzwłocznego zwołania Reichstagu na którym rząd Rzeszy miałby udzielić odpowiedzi na wniesioną przez nią interpelację w sprawie przyjęcia przez sejm pruski uchwały co do odszkodowania dla Hohenzolelrnów, oraz zamierzonego powrotu cesarza Wilhelma do Niemiec. Frakcja domaga się równocześnie od Reichstagu wydalenia z granic Rzeszy wszystkich członków byłych domów panujących.

Choroba Cziczerina

Moskwa (AW). W zdrowiu Cziczerina nastąpiło ponownie pogorszenie. Cziczerinc hory na cukrzycę, nie opuszcza domu, załatwia jednak ważniejsze sprawy państwowe. Lekarze nalegają na zupełne zaprzestanie przez Cziczerina pracy w ciągu całej zimy.

Jerzy Duhamel w Polsce

Onegdaj przybył do Warszawy poeta Jerzy Duhamel w towarzystwie swego przyjaciela, poety i dziennikarza p. Jerzego Chennevier. Kim jest p. Duhamel, inteligentnemu czytelnikowi opowiadać nie potrzeba. Nazwisko jego, znane przed wojną w sferach literackich, wypłynęło po latach rzezi i grozy na szerszą arenę życia publicznego. P. Duhamel jest w swoim zawodzie prywatnym lekarzem i jako taki przeżył w szpitalach tuż za frontami bojowemi całą otchłanną gehennę wojny światowej. Przeżył i głęboko odczuł ją, jako poeta, jako lekarz, a nadewszystko, jako — człowiek. Kiedy wojna ustała, stanął Duhamel w szeregu tych nielicznych jednostek, które zdala od wszelkich partyj , organizacyj walczą duchową wyłącznie bronią przeciwko wojnie w imię wyzwolenia człowieka i jego duszy.

P. Duhamel przyjechał do Polski, jako wysłannik francuskiej Ligi dla obrony praw człowieka, ażeby przypatrzeć się tutejszym stosunkom w więziennictwie, policji itd. P. Duhamel chce przekonać się, czy i o ile rozszerzane zagranicą wieści o „białym terrorze“ w Polsce są prawdziwe. P. Duhamel nie jest partyjnym komunistą, ani nawet nie jest zorganizowanym socjalistą. Jest on przedstawicielem radykalnej inteligencji francuskiej.

Ponieważ jest przedstawicielem radykalnej inteligencji, a nie żadnym partyjnikiem, ani też żadnym... oficerem ze sztabu generalnego, przeto przyjęto go w Polsce, albo zupełnie wrogo (prasa endecka) albo niechętnie i z kpinami (prasa lewicowa), albo wreszcie z miną nad wyraz kwaśną (prasa socjalistyczna). Nawet bundowska „Folkscajtung“, po „bystrej“ analizie list otwartego Duhamela do pełskiej opinji publicznej, musiała dojść do konkluzji że tego rodzaju „sentymentalnych frazesów“ używa tylko radykał inteligencki a nie prawdziwy socjalista... Tylko komuniści przyjęli Duhamela ze sympatją, co tłómaczy się nie żadnem pokrewieństwem partyjnem, czy organizacyjnem, lecz tym poprostu faktem, że po obuchem stosunków w naszem więziennictwie itd. cierpią przedewszystkiem komuniści

A. jednak zasługuje Jerzy Duhamel na lepsze przyjęcie ze strony społeczeństwa polskiego. Z jego listu otwartego, który poniżej zamieszczamy, bije niekłamana sympatja do ducha polskiego i kultury polskiej. Duhamel nie jest bynajmniej z góry na niekorzyść uprzedzony. Słyszał o rozmaitych przejawach naszego życia publicznego i chce właśnie zbadać, ile tkwi w tem prawdy. Jeżeli u nas istotnie wszystko jest w porządku, to nie powinniśmy patrzeć na Duhamela krzywo ani z podełba. Jest on przyjacielem Polski, jak wogóle nie jest wrogiem żadnego narodu. Jest przyjacielem człowieka. Jeżeli natomiast nie jest u nas wszystko w takim porządku, jakby sobie tego życzyć należało, o również niema się czego oburzać na Duhamela i podejrzliwie nań patrzeć. Nie jest on bowiem agentem Moskwy, ani żadnym emisarjuszem wrogich nam czynników.);

Jest wyrazicielem uczuć niezależnej inteligencji francuskiej, a więc bardzo poważnego odłamu opinji francuskiej, a na opinji francuskiej zależeć nam chyba powinno.

W. B.

Bądźmy szczerzy!

Duhamel należy do najszlachetniejszych postaci współczesnej Francji, a to wiele, bardzo wiele znaczy. Ze wszystkich krajów starej upadającej Europy Francja zachowała najwięcej wrażliwości na niedolę człowieka, najgoręcej się buntuje przeciwko rozpanoszonemu chamstwu, deptającemu bezczelnie i na każdym kroku ludzkie dostojeństwo. Niedawno czytałem prześliczną książkę braci Tharaud o Karolu Peguy. Ten chłopski syn łączył w sobie żarliwą wiarę katolika z wrodzonym kultem dla walczącego o swą godność człowieka i był najszczerszym, najszlachetniejszym przyjacielem Żydów. Pokażcie mi u nas w Polsce takiego katolickiego pisarza! U nas Rostworowski pisze bezdennie naiwny, szalenie lekkomyślny dramat o żydowskim Antychryście. A we Francji wielki Romain Rolland jest żywym apelem ludzkiego sumienia!

Duhamel razem z Romainsem tworzył rozmaite kapliczki literackie by po wielkiej wojnie swymi „Żywotami męczenników“ wejść na szlaki ogólno ludzkiego cierpienia. Niezapomniana to książka! Prawdziwa rehabilitacja człowieka, opętanego demonem okrucieństwa wojny, pijanego szałem zniszczenia. „Żywoty Męczenników“ unikają demagogji, tylko są pełną współczucia skargą udręczonego serca. Przemawia z niej dobroć, ta cicha, wstydliwa, nie narzucająca się, nie natrętna i nie jarmarcza dobroć. Bo jest dobroć głośna, bijąca bezwstydnie w hałaśliwy gong reklamy i samoubóstwienia.

— — —

Jeśli więc Duhamel do nas przyjechał, to napewno nie jako oskarżyciel, tylko, jako przyjaciel. A przed przyjacielem — bądźmy szczerzy! Jest wiele w Polsce zła, dużo krzywdy i poniewierki człowieka. Gdzie indziej co prawda nie lepiej, ale wszędzie indziej znajdują się ludzie odważni śmiałego serca, wielkiej inicjatywy. Nam brak tych ludzi, nasz postęp i nasza lewica są silne tylko w partyjnem zacietrzewieniu, w nienawiści do endecji, ale duchowo daleko od niej nie odbiegają, szerszych, europejskich horyzontów nie obejmują. Możemy tylko na jeden mały powołać się przykład. Od miesięcy prowadzi poseł Dr. Insler na łamach „Nowego Dziennika“ walkę o reformę więziennictwa, o usunięcie zakorzenionego systemu katowania ludzi przez przewlekanie śledztwa, przez nieludzkie traktowanie więźniów. Gdzież echo tej kampanji, gdzie i kiedy przyszli posłowi Inslerowi z pomocą nasi lewicowcy? Rzadkie, bardzo rzadkie wprost sporadyczne są te głosy.

Oby więc pobyt Duhamela w Polsce był sygnałem do lepszych czasów, hasłem do stanowczej i radykalnej naprawy naszych stosunków!

Assi.

List otwarty Jerzego Duhamela
do polskiej opinji publicznej

Jerzy Dukamel przesłał prasie polskiej, po przybyciu do Warszawy, następujący list otwarty:

„Dawna i głęboka sympatja jedynie skłoniła mnie do podróży którą odbywam dzisiaj w towarzystwie mego przyjaciela, poety Jerzego Chennevier.

Mogę zapewnić, że sympatję tę odczuwa naród francuski w całości. Jakiekolwiek byłyby przyczyny, jakiekolwiek interesy kierowały, od czasu wielkiej wojny, polityką ludów Zachodu względem Polski, polityka ta, przynajmniej we Francji, może się opierać tylko na istotnem uczuciu mas. A uczucie takie istnieje. Francja, ziemia rewolucji, ceniła zawsze w narodzie polskim naród wysokiej kultury, oddany ideom wolności tembardziej że sam dla niegodnych przyczyn długo był gnębiony.

To też z bolesnem zdumieniem dowiedzieliśmy się we Francji o skutkach rozterki wewnętrznej, z której powodu cierpi dziś Polska.

Z pewnością rozumiemy dobrze, jak trudne jest zadanie, nazajutrz po katastrofie światowej, odbudowanie narodu polskiego, czyli raczej zgrupowanie około godła polskiego rzesz ludzi, należących do ras i do wyznań tak różnorodnych. Ale właśnie dlatego, że trudne dzieło odpowiada siłom narodu, słynącego z dawien dawna ze swojej wysokiej kultury moralnej oraz szlachetnej tolerancji, darzyliśmy Polskę dotychczas jaknajbardziej przyjaznem zaufaniem, spodziewając się, że potrafi rozwiązać harmonijnie te trudności bez uciekania się do siły, bez pozbawienia części swoich obywateli najwyższego dobra człowieka — wolności indywidualnej.

Nie należę do żadnej partji politycznej. Mój przyjaciel Jerzy Chennevier jest również jak ja wolny i niezależny politycznie. Sprowadza nas tu wyłącznie wielkie i szczere pragnienie dalszego, bezgranicznego zaufania do duszy polskiej, którem darzyliśmy ją dotychczas.

Oprócz naszego osobistego uczucia wyrażamy również uczucia niezależnej inteligencji francuskiej. Trzeba, by usłyszano również w naszych słowach echo głosów ludu francuskiego, który odzywa się i przyjdzie zawsze wiernie z pomocą na zew szerokich, dzielnych mas polskich.

Zygmunt August mógł powiedzieć ongi do narodu polskiego: „Nie jestem królem waszych sumień“. Naród polski jest zawsze godzien tych przepięknych słów“.

SZ. L. CITRON

Joakim (Chaim) Zimerman
Z cyklu: Galerja przechrztów

1)

I.

Joakim Zimerman urodził się w r. 1819 w Wasylkowie kijowskiej gubernji, u nadzwyczajnie pobożnych rodziców. Jego ojciec, który był miejskim rzezakiem, wychowywał go w duchu ściśle ortodoksyjnym. Od czwartego roku życia uczęszczał do chederu, a od tego czasu przechodził od melameda do melameda, od niższego do wyższego, aż dla niego w Wasylkowie nie było więcej nauczycieli, ponieważ okazywał dużo zdolności, którym w Wasylkowie nikt nie dorównywał. Wtenczas zabrał go raz ojciec ze sobą na sobotę do Czarnobyla, by się poradzić cadyka, gdzieby go posłać na dalszą naukę. Uczeni w Czarnobylu podziwiali również mocno chłopca, przepowiadając jednogłośnie, że wyrośnie kiedyś z niego sławny na cały świat uczony doradzali więc ojcu, by go posłał do jesziwy na Litwie. Jakże jednak byli zdziwieni, gdy rebe, zaraz po pierwszej wizycie, odezwał się do szocheta: „Weź i ożeń natychmiast swego Chaimka, już czas. 13 lat ...czy. Po weselu ma sam się uczyć, a nie daj go ...komu przesłuchiwać, by mu, broń Boże, nie dano ...roku“.

Nie długo trwało, a chłopak zaręczył się, a potem się ożenił. Wziął go na zięcia bogaty chasyd który w dzierżawie miał wielką posiadłość w Rożycach, Wołyńskiej gubernji. Ten oto bogacz miał córkę jedynaczkę, ale nie bardzo udaną, nie zupełnie ładną, w dodatku chorowitą i dość starą, bo już powyżej 18 lat. Gdy się pewnego dnia skarżył rebemu, że nie może córki wydać za mąż, odpowiedział mu tenże: Jedź natychmiast do Wasylkowa, zgłoś się u szocheta, tam znajdziesz przeznaczonego dla twej córki, powiedz tylko moje imię“. W Wasylkowie po dwóch słowach nastąpiło porozumienie. Obie strony były szczęśliwe. Szochet był pełen radości że syn wpada do kopalni złota, a arendarz, że znalazł się amator na jego córeczkę, już „zsiedziałą“ i w dodatku chłopak—cacko, genjusz, przyszły rabin.

Po ślubie oddał do nauki dzierżawca swemu 13-letniemu zięciowi specjalny, bogato urządzony pokój, którego okna wychodziły na sad owocowy. Postawił tam szafę ze sławuckim talmudem, a Chaimek studjował dniami i nocami bez żadnej przeszkody. Ze swoją żoną, która większą część życia przeleżała chorując, na kozetce, mało obcował, a teść jego po większej części znajdował się za interesami w drodze. Obcy człowiek rzadko tu kiedy zaglądał, tak, że Chaimek czas swój przepędzał samotny i jak gdyby oddzielony od całego świata. Trochę więcej ożywlone były czasy przed Nowym Rokiem, wtenczas wyjeżdżał ze swym teściem do Czarnobyla, gdzie przebywał zwyczajnie aż po koniec świąt. Tam, na dworze rebego, spotykał swego ojca, swych krewnych przyjaciół i dawnych towarzyszy, oraz wogóle chasydzką młodzież, owych zięciów bogaczy, z którymi przepędzał dnie na rozmowie o rzeczach nauki i o świeckich też. Z Czarnobyla powracał zwykle do domu w wesołym nastroju który trwał tak długo, aż go znowu pochłonęła szara atmosfera ze sławuckim talmudem i kabalistycznemi księgami, które przywiózł ze sobą z Czarnobyla...

2.

Tak przeszły trzy lata. Przez ten czas Chaimek wielkie postępy zrobił w nauce. Podczas ostatniego jego pobytu w Czarnobylu powiedział mu rebe, że ma dla niego na widoku w pięknem miasteczku rabinat. Także fizycznie Chaimek wspaniale się rozwinął. Wyrósł, dostał kark, białe szerokie czoło, kędzierzawe włosy i mistyczny płomień w wielkich, czarnych oczach. Gdy po raz pierwszy przyjechał do rabina w Rożycach w sprawach swego rabinatu, całe miasteczko podziwiało jego urodę i wszyscy jednogłośnie utrzymywali, że spoczywa na nim łaska Boga...

W owym czasie właściciel wioski, którą teść jego dzierżawił, wybudował fabrykę cukru. Wśród personalu znalazł się główny majster z małą rodziną. Żona i młoda córka które pochodziły z Galicji. Te trzy osoby, które ze sobą mówiły albo po polsku, albo po niemiecku i trzymały się zdala od całej dworskiej służby, uchodziły za chrześcijan. Oni sami, chociaż naprawdę byli Żydami, nie niszczyli tych iluzyj. Teść Chaimka, który do cukrowni dostarczał buraków i z tego powodu dużo miał styczności z

Jak wygląda budżet na rok 1927?

Rząd dążył do uzyskania równowagi budżetowej.

PAT donosi:

Rada ministrów na posiedzeniu 11 październik nika uchwaliła (jak już wczoraj o tem donosiliśmy — Red.) preliminarz budżetowy na r. 1927/28, liczący od 1 kwietnia do 31 marca 1928. Ogólna cyfra wydatków opiewa na 1899 mil. zł. Wysiłki rządu były skierowane ku największej oszczędności, przyczem dołożono wszelkich starań, aby niezbędne potrzeby zostały zaspokojone i żeby budżet był realny.

Dla porównania przytaczamy cyfry wydatków za kilka ostatnich lat:

W r. 1924 wydatkowano 1631 mil. zł., w r. 1925 preliminowano 2,160 mil. zł., wydatkowano 1.880 mil. zł.; w roku 1926 oczekiwane wydatki 1,819 mil. zł. Jeżeli się porówna wzrost wskaźników w chwili sporządzania budżetu na rok 27/28 z r. 1925 (22 proc.) dochodzi się do wniosku, że zaprojektowany budżet jest znacznie oszczędniejszy (o 20 przeszło procent) od faktycznie wykonanego budżetu państwa za r. 1925.

Budżet na rok 27/28 przewyższa budżet br. o 4 procent. Ten wzrost uważać trzeba za nieuniknionyﾠwobec wzrostu cen.

Zamknięcie preliminarza budżetowego cyfrą 1899 mil. zł. wymagało dużego wysiłku i znacznego ograniczenia wydatków w niektórych działach budżetu. Wydatki znajdują zupełne pokrycie w preliminowanych dochodach i uchwalony przez Radę ministrów budżet jest pierwszym budżetem bez deficytu.

Ogólna kwota preliminowanych dochodów wynosi 1.900 mil. zł. Cyfrę tę uważamy za realną, wychodząc z następujących założeń.

Dochody b. r. według preliminarzy miesięcznych osiągnęły conajmniej 1770 mil. zł. Na zwiększenie dochodów w przyszłym roku wpłynie przedewszystkiem okoliczność, że 10 proc. dodatek do danin państwowych, który w rb. był pobierany częściowo od lipca a przeważnie dopiero od połowy września, w roku 27/28 według zamierzeń rządu będzie pobierany przez cały okres budżetowy, co przyniesie skarbowi przeszło 40 mil. zł. Nadto liczyć musimy na nowy wzrost dochodów z danin publicznych. Zarządzone już zostało wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego w całem państwie, co w związku z polepszeniem organizacji zapewni ściągnięcie znaczniejszych dochodów z tego źródła.

Dochody innych resortów zostały podwyższone w porównaniu z przewidywanemi dochodami rb. zaledwie o 4 mil. zł., dochody z przedsiębiorstw państwowych podwyższone zostały tylko o 9 mil. zł.

Przy tej sposobności należy podnieść, że dążeniem rządu jest doprowadzić do równowagi budżetowej w br. i zakończenie roku bez deficytu. Deficyt na dzień 1 lipca br. po wykonaniu budżetu za pierwszych 6 miesięcy wynosi 69 mil. zł. Od lipca zaczyna się okres nadwyżki dochodów nad wydatkami, a mianowicie w lipcu nadwyżka wynosiła 8 mil., w sierpniu 3 mil., we wrześniu 8 mil. i zapłacono na poczet poborów za październik 12 mil., razem 31 mil. zł. Pozostaje więc do pokrycia w ostatnim kwartale br. 38 mil. zł., co jest rzeczą możliwą, jeżeli się uwzględni, że w tym kwartale przypadają terminy największych płatności podatkowych bezpośrednich i że konjunktura gospodarcza znacznie się poprawiła w prorównaniu z pierwszem półroczem br. Osiągnięcie równowagi jeszcze w br., oraz zapewnienie bezdeficytowej gospodarki na przyszłość ma decydujące znaczenie dla stanu naszych finansów i powinno stanowić najbliższą troskę gospodarczą rządu.

Szczegółowe zestawienie preliminarza

W szczegółowych pozycjach preliminarz przedstawia się następująco w okrągłych cyfrach:

WYDATKI:

Prezydent Rzeczypospolitej	3.830	tys. zł.
Sejm i Senat	6.900	„ „
Prezydjum Rady ministrów	1.646	„ „
Najw. Izba Kontroli	4.520	„ „
Min. spraw zagranicznych	39.000	„ „
Min. spraw wojskowych	622.887	„ „
Sprawy wewnętrzne	179.000	„ „
Skarb	100,000	„ „
Sprawiedliwość	89.000	„ „
Przemysł i handel	23.103	„ „
Komunikacja	3.024	„ „
Rolnictwo	32.811	„ „
Oświata	292.570	„ „
Praca	56.311	„ „
Reformy rolne	34.489	„ „
Emerytury	74.864	„ „
Renty inwal. i zaopatrzenia	101.471	„ „
Długi państwowe	145.070	„ „

DOCHODY.

Dochody: administracyjne 1,207.6 mil. zł.

Przedsiębiorstwa państwowe wykazują czysty dochód następująco: spirytus 275 mil. zł., tytoń 270 mil. zł., sól 32 mil. zł, zapałki 8.694 tys. zł., loterja państw. 8.757 tys. zł.

Duch Hohenzollernów nadal niepokoi Niemcy...





Na pierwszej rycinie widzimy ks. Fryderyka Wilhelma, najstarszego syna byłego Kronprinza niemieckiego. Z powodu jego uczestniczenia w ostatnich manewrach Reichswehry musiał jej dowódca, gen Seeckt którego podobiznę widzimy na drugiej rycinie, podać się do dymisji.

---

głównym majstrem, niejednokrotnie mocno się dziwił, gdy tenże tak silnie się Żydami interesował, jak obszernie się wypytywał o nich, i litował się nad ich straszliwem położeniem. Zdziwienie jego wzrosło, gdy majster przed każdemi świętami przesyłał na jego ręce kilkadziesiąt rubli dla biednej ludności. Biorąc to wszystko pod rozwagę, doszedł do przekonania, że majster jest wielkim przyjacielem Żydów. Że majster jest Żydem — ani razu nawet arendarzowi nie wpadło na myśl, bo gdzie kto kiedykolwiek widział Żyda, golonego, bez zewnętrznych śladów żydostwa, którego żona nie ma peruki, a córka tak otwarcie i zuchwale głośno się śmieje, a w dodatku wszyscy mówią jak otoczenie?

Pewnego dnia przydarzyło się, że majster spacerując ze swą rodziną, przeszedł obok sadu arendarza. Nagle majster się zatrzymał. Przez otwarte okno doszły go słodkie tony Chaimowej nauki Gemary. Całe morze wspomnień wypłynęło z dna jego duszy. Przypomniał sobie, że kiedyś tym samym słodkim tonem uczył się Gemary w tarnopolskiej jeszywie, jak rodzice byli wniebowzięci, jak go ludzie błogosławili. Ale na przeciwko jesziwie wybudowano dwupiętrowy dom, z którego promieniował na całe miasto inny zupełnie duch. Był to duch pierwszego zwiastuna Haskali w Galicji, reb Józefa Perla, który jakgdyby czarodziejskim sposobem werbował jednego młodego chłopca za drugim. Dzień za dniem opróżniała się jesziwa, a zaludniał się dwupiętrowy dom; a potem w poszukiwaniu nowej tory młodzież rozbiegła się po świecie. I on popłynął z prądem, skończył szkołę średnią, a potem technikę wiedeńską, strząsł ze siebie prochy ghetta i wszedł do Europy... Ale ile dziesiątek, setek, tysięcy młodzieńców pozostało jeszcze do dzisiejszego dnia w tym świecie, ot jak np. ten młody człowiek, który tam gdzieś tak słodko się rozpływa nad Gemarą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś „Cały dzień bez kłamstwa" Jamesa Montgomeryego w obsadzie premjerowej, która szturmem zdobyła sobie wybitny sukces śmiechu, oklasikwana raz po razu przy otwartej widowni. Jutrzejsze przedstawienie przeznaczone dla szkół przyniesie „Legendę o św. Franciszku". Początek o godz. 6-tej.

— **SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI,** w przejeździe ze Lwowa, wystąpi w Krakowie po raz drugi we czwartek, 14 bm. w Starym Teatrze i wykona program poświęcony wyłącznie Beethovenowi.

— **OSTATNI KONCERT VASY PRIHODY,** który z końcem października wyjeżdża na wielkie dwuletnie tournee do Ameryki, odbędzie się w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze. Na koncert ten, który już dziś zapowiada się świetnie większa część biletów została już wykupioną.

———o§o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Cały dzień bez kłamstwa".
Czwartek: o 6 wiecz. „Legenda o św. Franciszku" (szkolne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Nasi w Ameryce".
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: „Taniec szczęścia" (premjera).

Program stacyj broadcastingowych

Środa, 13 października

Warszawa (480 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 17—17'25 Program dlad zieci. 17'30—18'55 Jazzband 19—19'25 Odczyt: „Myśliciele prawa cywilnego i karnego". 19'55—20'25 Odczyt: „Epoka kamienna i bronzowa". 20'30—22 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Berlin** (504, 571 m) 21 Pieśni. 21'30 Walter Hasenlever: Własne poezje. 22'30—0'30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (470 m) 20'15 Wesołe jednoaktówki. **Londyn** (365 m) 23'15—24 Koncert. **Wrocław** (418 m) 20'30 Koncert. **Wiedeń** (531, 582,5 m) 16'15 Koncert. 20'05 Muzyka dęta kameralna (muzycy opery). 21'10 Recytacje z Poego i lekka muzyka wieczorna.

———o§o———

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Trzeci szwadron" i „Wesoła komedja".
SZTUKA: „Mnie kupić nie można".
WANDA: „Nędznicy".
UCIECHA: „Nędznicy".
BAGATELA: „Czarny orzeł" (Valentino).
NOWOŚCI: „Marynarz na dnie morza" i „Trupa liliputów".
REDUTA: „Tajemnicza czwórka" (Eddie Polo).
PROMIEŃ: „Popioły zemsty" (Norma Talmadge).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Walka „Lewiatana" przeciw Izbom Handlowym

Konstytucja z 19 marca 1921 roku w art. 68 zapowiedziała powołanie „samorządu gospodarczego, a mianowicie Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, któraby współpracowała z władzami administracyjnemi Państwa w kierowaniu życiem gospodarczem", a zakres tej pracy miały określić ustawy. Że to dotychczas się nie stało, jest wiadomem każdemu. W ostatnich latach wprawdzie rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych ostatni jednak rząd wycofał ten projekt i ma w najbliższym czasie wysłać zrzeszeniom gospodarczym nowo opracowany projekt ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych.

Z początku, gdy jeszcze panowała wszechwładnie myśl zagwarantowania wszędzie większości rdzennie polskiej, miano wogóle skreślić prawo wyboru członków do Izb Handlowych i Przemysłowych i oprzeć się tylko na nominacjach członków zasłużonych różnym klikom partyjnym, które przez swój wpływ miały u rządu wystarać się o zamianowanie członków rady.

Koncepcja ta w późniejszym czasie upadła, wysunięto więc inny sposób, któryby zagwarantował Izbom większość „rdzennie polską". Co do połowy członków Rady miały nastąpić wybory kurjalne z grupy większego przemysłu i handlu oraz mniejszego przemysłu i handlu; rzemiosło, jako takie miało otrzymać własne Izby rękodzielnicze i w ten sposób do Izb handlowych i przemysłowych nie miało rzemiosło wybierać. Drugą połowę Rady ma ją wybrać delegaci stowarzyszeń zawodowych, przyczem stowarzyszenia zawodowe, które mają mieć prawo do wysyłania delegatów, celem dokonania wyborów członków połowy Rady do Izb handlowych i przemysłowych, ma co 3 lata określać Minister Przemysłu i Handlu.

O konieczności instytucyj Izb Handlowych i Przemysłowych czytelników nie trzeba chyba przekonywać, skoro Izby handlowe i przemysłowe istnieją w całym świecie kulturalnym od stu lat i wywiązują się z poruczonych im zadań znakomicie. Nawet Rosja miała Rady Giełdowe, które w znacznej mierze wypełniały lukę braku Izb handlowych i przemysłowych. Na terytorjum byłej Kongresówki i Kresów od chwili samodzielności państwa Polskiego brak Izb handlowych i przemysłowych wypełniały stowarzyszenia zawodowe, z których na pierwszem miejscu znajduje się „Lewiatan", jako reprezentant wielkiego przemysłu, bankowości, górnictwa i handlu; Centrala Związku Kupców w Warszawie, jako reprezentantka handlu żydowskiego, Stowarzyszenie Kupców Polskich, ostatnio zrzeszone w radę wszystkich Związków kupiectwa polskiego z całej Polski oraz Organizacje rękodzielnicze żydowskie i chrześcijańskie.

Zrzeszenia te, przez swe wpływy starają się obecnie utrzymać stan dotychczasowy gdyż byłoby im to wygodniej, aniżeli stworzyć placówkę, składającą się z członków z wyborów, co do których może nie byliby pewni, czy pójdą po linji dotychczasowej polityki. Gdy obecnie Rząd chce w drodze dekretu wprowadzić na całem terytorjum Państwa Polskiego Izby handlowo i przemysłowe, jesteśmy świadkami zakulisowych walk ze strony „Lewiatana", aby swobodę przemysłu i handlu na całem terytorjum Polski ograniczyć do minimum.

Najsympatyczniej byłoby „Lewiatanowi" utrzymać obecny stan. A w razie przegrania tego stanowiska gotów byłby „Lewiatan" zgodzić się na powołanie do życia Izb handlowych i przemysłowych, o ile skład Rady w 90 proc. powołany byłby przez delegatów, istniejących już od 3 lat zrzeszeń zawodowych, które to zrzeszenia wyznaczy Minister Przemysłu i Handlu z grona profesorów i ekonomistów, z wykluczeniem nauczycieli szkół średnich i elementarnych. To stanowisko „Lewiatana" popierać ma podobno Centrala Związku Kupców Żydowskich w Warszawie.

Przeciwko temu stanowisku „Lewiatana" należy wystąpić z całą stanowczością, bodaj już dlatego, że zasługi „Lewiatana" na polu życia gospodarczego Polski w ostatnich kilku latach chyba nie są tak znaczne, by dla utrzymania jego programu wypaczyć ideę Izb handlowych i przemysłowych.

Charakter Izb handlowych i przemysłowych, jako reprezentacyj przemysłu i handlu, może tylko wówczas być faktycznym, o ile skład Izb będzie się opierał na tych rzeszach, które rzeczywiście zajmują się przemysłem i handlem, a nie tych, którzy tylko chcą przez całe życie mieć władzę w zrzeszeniach, nie troszcząc się zupełnie o potrzeby i życzenia zainteresowanych.

Prawdą jest, że kupiectwo wskutek kryzysu gospodarczego mało interesuje się tą sprawą, gdyż troska o chleb codzienny jest większą, aniżeli zainteresowanie się walkami zakulisowemi o wpływ na Izby handlowe i przemysłowe.

Piszemy więc o tem dlatego, aby zwrócić uwagę kupiectwu i przemysłowcom, że jest najwyższy czas, aby ich związki zainteresowały się tą sprawą, gdyż Izby Handlowe składać się winny z przedstawicieli przemysłu i handlu bez udziału starościńskich protekcyj, kupiectwo bowiem jest na tyle dorosłe, aby we własne ręce wziąć swoje sprawy.

Rafał Pfeffer.

Przed uregulowaniem obiegu biletów zdawkowych

Wobec błędnej interpretacji projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego — otrzymaliśmy następujące miarodajne wyjaśnienia;

Obieg biletów zdawkowych i bilonu w Polsce, licząc zgodnie z art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 kwietnia 1924 r., winien wynosić 12 zł. na mieszkańca, wobec czego całkowity obieg tych biletów i bilonu wynosić winien około 320 milj. zł. Jednak że już we wrześniu 1925 r. cyfra ta została przekroczona i stale utrzymywała się ponad normę, przyczem już od grudnia ub. roku wynosiła ponad 400 milj. zł. Rząd obecny postanowił przywrócić stan prawny, naruszony w tej dziedzinie przez rządy poprzednie i wymieniony wyżej projekt rozporządzenia reguluje całkowicie tę sprawę. W tym celu rozporządzenie to przewiduje planowe wycofanie z obiegu nadmiaru biletów zdawkowych co pół roku po 5 i pół milj. zł., licząc od dnia 1 stycznia 1927 r. W ten sposób w ciągu 10 lat cała nadwyżka biletów zdawkowych zostanie wycofana. Na ten cel rząd przeznacza wpływy w wysokości conajmniej 12.600.000 zł. rocznie z akcyzy cukrowej, po uwzględnieniu rat amortyzacyjnych i odsetek od obligacyj 8 proc. pożyczki amerykańskiej z 1925 r., któremi akcyza ta częściowo jest już obciążona. Sumy pozostałe od wykupu biletów, zużyte będą na zakup srebra. W związku z tym planem dotychczasowe bilety zdawkowe zostaną przemianowane na bilety państwowe, których ogólna suma nie będzie przewyższać 320 milj. zł. zgodnie z ustawą.

* * *

(sn) Wyjaśnienie to ma na celu usunąć błędne mniemanie, jakoby rząd projektował jakąś nową inflację. Chodzi w tym projekcie jedynie o zmianę nazwy „biletów zdawkowych" na „bilety państwowe".

Co się tyczy projektu stopniowego wycofywania nielegalnej nadwyżki obiegu biletów zdawkowych, to myśl ta jest bardzo sympatyczna i zgodna z podniesionem przez nas kilkakrotnie żądaniem. Jednakże projekt ten utrwala niejako aż na 10 lat obecny stan nielegalny. Jeżeli według ustawy obieg nie śmie przekraczać 320 miljonów, to należy albo zmienić ustawę, albo też raczej wycofać jak najrychlej całą nadwyżkę ponad tę kwotę. Zauważyć wkońcu trzeba, że wycofywanie roczne po 11 miljonów biletów zdawkowych jest trochę za powolne, zwłaszcza, że w ciągu jednego miesiąca (sierpnia br.) zmiany obiegu tych biletów wynoszą aż 40 miljonów zł.

Kartel naftowy a kupiectwo

W Tarnowie odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. zebranie hurtowników i handlarzy produktów naftowych, którym wskutek zamierzeń kartelu naftowego grozi ruina.

Kartel zamierza bowiem scentralizować sprzedaż w każdem mieście w rękach jednego swego urzędnika i temsamem wyeliminować kupiectwo.

Uchwalono założyć samodzielną organizację zawodową, jak również wystosowano telegramy protestujące do Ministerstwa skarbu na ręce p. Czechowicza, do ministerstwa przemysłu i handlu na ręce p. Kwiatkowskiego i do Premjera marsz. Piłsudskiego.

Wyczerpujący memorjał w tej sprawie wystosuje wybrany Komitet do Koła Żydowskiego.

Uchwalono też zwołać zjazd zainteresowanych kupców z całej Małopolski w ciągu dni 8-miu.

—— oJo ——

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. Na rynku zbożowym zaczęła się kształtować cokolwiek wyżej cena żyta, w szczególności eksportowego, przy niezmiennej tendencji dla innych gatunków zbóż. Żyto eksportowe w dniu 11 bm., zarówno na giełdzie zbożowo- towarowej, jak i pozagiełdą sprzedawano po 35 zł. franco stacja załadowawcza na Pomorzu. Żyto na potrzeby wewnętrzne utrzymało się w cenie 35—36 zł. za kwintal franco Warszawa.

ZWYŻKA CENY JAJ. W dniu 11 bm. cena jaj w Warszawie została podniesiona do 240—245 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 szt. W końcu ubiegłego tygodnia cena ta wynosiła 230—235 zł. Również podniesiona została cena jaj eksportowych, która wynosiła 31—31,5 dolarów za skrzynię franco granica. Dowozy zaczęły się zmniejszać. Okoliczność ta obok zmniejszenia się eksportu jaj rosyjskich oraz zwyżkowej tendencji na rynku niemieckim wpływa i na nasz rynek zwyżkowo.

W SPRAWIE WYWOZU OWOCÓW I JARZYN. Według danych, otrzymanych przez izby przemysłowo- handlowe w Polsce duże ilości jabłek i gruszek, jak również jarzyn, owoców suszonych i konserwowanych importuje Danja. Najdogodniejsza droga transportu jest przez Gdańsk lub Gdynię. Również Szwajcarja wykazuje zainteresowanie dla polskich owoców, jarzyn oraz roślin leczniczych. Szczegółowe wiadomości z adresami importerów zainteresowani znaleźć mogą w izbach przemysłowo- handlowych, gdzie również znajdują się listy eksporterów pomarańcz z Włoch do Polski.

SPÓŁKA PRYWATNA DLA BUDOWY ELEWATORÓW. Dowiadujemy się, że czynniki przemysłowo- rolnicze zainteresowane w budowie elewatorów, proponują utworzenie prywatnej spółki polskiej, któraby podjęłaby się sfinansowania budowy elewatorów w Polsce. Po wstępnych naradach w tej sprawie, w których ustalono ogólne zasady, dotyczące budowy i finansów, postanowiono odbyć kilka konferencji celem skonkretyzowania projektu.

O MIĘDZYNARODOWĄ KONWENCJĘ PLATYNOWĄ. Z inicjatywy jednej z największych firm platynowych w Nowym Yorku odbywają się obecnie rokowania między producentami platyny i sprzedawcami w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji platynowej. Głównym celem konwencji tej ma być uregulowanie produkcji i cen oraz odpowiedni podział wpływów na rynkach zbytu.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Oddziały straży granicznej przeniesione do Transjordanji

Jerozolima. (ŻAT) Jak wiadomo, po rozwiązaniu żandarmerji palestyńskiej zostały utworzone oddziały wojska pogranicznego dla Transjordanji. Obecnie oddziały te zostały przetranslokowane do Transjordanji, po wyłączeniu 27 Żydów, którzy pozostali w Serafendzie. Do Serafendu ma przybyć również zmobilizowany oddział wojsk pogranicznych złożony z 200 Arabów.

Sprawa udziału Żydów w straży pogranicznej należy do bolączek żydostwa palestyńskiego. Ludność żydowska niejednokrotnie już protestowała przeciwko wykluczeniu Żydów z wojsk pogranicznych, sprawa była nawet omawiana w parlamencie angielskim. Angielski minister kolonji oświadczył oficjalnie że nieprawdą jest, jakoby Żydzi byli wykluczeni ze straży granicznej. Pewna liczba żandarmów żydowskich wcielona została do Straży granicznej, ponieważ jednak wojska te mają odbywać służbę w Transjordanji, liczba Żydów jest niewielka.

Szkolnictwo żydowskie, a dzieci psychicznie upośledzone

Prof. Schneursohn zamieszcza w berlińskiej „Ose Rundschau" następujące ciekawe dane co do dzieci psychicznie upośledzonych:

W roku 1922 zbadał prof. Schneursohn w Warszawie 3229 dzieci uczęszczających do 22 szkół ludowych, żydowskich i hebrajskich.

Badania te dały wówczas następujące wyniki: W 8 szkołach hebrajskich w Warszawie o ogólnej liczbie 1373 dzieci, odsetek dzieci psychicznie upośledzonych wynosił 5.9. W 14 żydowskich szkołach ludowych w Warszawie z 1856 dzieci odsetek wynosił 6,5. Należy przytem zaznaczyć, że jest spora liczba dzieci upośledzonych psychicznie, które z powodu niedorozwinięcia wogóle nie są przyjmowane do szkoły. Prof. Schneursohn stwierdza, że groźna liczba dzieci psychicznie upośledzonych wywołuje naglącą potrzebę stworzenia leczniczo-wychowawczych zakładów, szczególnie w miejscach wielkiego skupienia mas żydowskich.

—o§o—

PRZEWODNICZĄCY FEDERACYJ LONDYNSKICH ORGANIZACYJ POMOCY PRZYBĘDZIE DO POLSKI. Przewodniczący federacyj żydowskich organizacyj pomocy w Londynie dr. Jochelman wyjechał do Litwy. Z Litwy dr. Jochelman przybędzie do Polski. Podróż dr. Jochelmana ma na celu zapoznanie się z sytuacją ludności żydowskiej w Europie wschodniej. 55

ZGON DZIAŁACZA ŻYDOWSKIEGO. Z Paryża donoszą o zgonie znanego działacza żydowskiego w dawnej Rosji, Maksa Winawera. Winawer zorganizował w swoim czasie grupę żydowską w rosyjskiej partji kadetów. Sprzeciwiał się wytrwale żądaniu, by Żydzi stworzyli własną żydowską reprezentację w Dumie rosyjskiej. Przez długi czas kierował on walką polityczną o równouprawnienie Żydów i brał udział w pracy instytucyj narodowo- kulturalnych.

ZNANY POLITYK I UCZONY ŻYDOWSKI, dr. Wiktor Basch, profesor Sorbony czyni starania, zmierzające do utworzenia związku wszystkich organizacji żydowskich we Francji. Dotychczas zgłosiło 60 organizacyj swoją zgodę na udział w związku.

SŁUSZNE OBURZENIE ŻYDÓW PALESTYNSKICH. Wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej w Palestynie wywołała wiadomość o powierzeniu naprawy Grobu Racheli arabskiemu przedsiębiorcy. Delegacja złożona z przedstawicieli rabinatu oraz gminy żydowskiej w Jerozolimie złożyła przeciwko temu protest gubernatorowi południowej Palestyny. Delegacja oświadczyła, że Grób Racheli jest miejscem świętem wyłącznie dla Żydów jedynie więc Żydom przysługuje prawo jego naprawy. Jak wiadomo Grób Racheli został w marcu br. mocno uszkodzony z powodu napadu bandytów. Jedna ze ścian została rozwalona.

RABIN- CZŁONKIEM HONOROWYM MIĘDZYNARODOWEGO TOWARZYSTWA DLA DUCHOWEGO ZBLIŻENIA NARODÓW. Międzynarodowe Towarzystwo, które ma na celu zbliżenie duchowe narodów oraz rozwój kultur narodowych wybrało na ostatniem swem zebraniu, na członka honorowego towarzystwa, naczelnego rabina Trjestu dr. Zollera. W związku z tem odznaczeniem dr. Zoller otrzymał wiele listów gratulacyjnych, między innemi również od księcia Gaetani, przewodniczącego królewsko- włoskiej Akademji Naukowej.

Wiadomości z kraju

Rabindranath Tagore przybywa do Warszawy dnia 30 bm.

W dniu 30 bm. przybywa do Warszawy słynny literat hinduski Rabindranath Tagore, w towarzystwie syna i synowej. Tagore przyjęty zostanie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak antysemici kompromitują urzędy państwowe?

Ze Sandomierza nadszedł do Koła Żydowskiego list, donoszący o następującym fakcie; W powiecie sandomierskim odbyła się rekrutacja robotników z inicjatywy Państwowego Biura pośrednictwa Pracy w Ostrowcu. Ogłoszenie nie zawierało pierwotnie żadnych ograniczeń w stosunku do Żydów. Dnia 9 ub. m. nadesłało owe biuro list do związku robotników budowlanych w Sandomierzu, że misja francuska, rekrutująca robotników do Francji nie przyjmuje robotników wyznania mojżeszowego. W sprawie tej zwróciło się Koło Żydowskie do ambasady francuskiej w Warszawie, która kategorycznie zaprzeczyła, jakoby misja francuska stawiała jakiekolwiek warunki co do wyznania i narodowości robotników. Ogłoszenie w sprawie nieprzyjmowania robotników żydowskich było samowolą urzędnika w Państwowem Biurze Pośrednictwa Pracy w Ostrowcu.

Charakterystyczna wizyta dyplomaty

W kołach politycznych opowiadają wiele o fakcie, że pierwszym dyplomatą zagranicznym który odwiedził pobitego posła Zdziechowskiego w jego mieszkaniu, był ambasador sowiecki p. Wojkow. We fakcie, że p. Wojkow tak pośpieszył się wyrazić współczucie posłowi Zdziechowskiemu, widzą niektórzy dowód, że sowiety rozpoczynają obecnie kokietować endeków będących przeciwnikami Piłsudskiego.

Za szerzenie nieprawdziwych wieści

Ag. Wsch. donosi z Warszawy: W związku z podaną przez nadzwyczajny dodatek dziennika „A.B.C." wiadomości o rzekomej dymisji min. skarbu, komisarz rządu w Warszawie wystąpił do władz rządowych o pociągnięcie redaktora pisma do odpowiedzialności. Pisząc o akcji dziennika „A.B.C.", „Głos Prawdy", przypisuje pozostawanie „A.B.C." pod wpływem finasistów grupy bankowej z Natansohnem na czele, która niezadowoloną jest z p. Czechowicza z racji wycofania projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o udzieleniu bankom 65 miljonów zł na akcję sanacyjną.

—o§o—

RZĄD POPIERA SAM SWOICH WROGÓW. Jedno z pism warszawskich podaje szereg dowodów, że prasa polska na Pomorzu, atakująca ostro rząd obecny, jest w przeważającej większości popierana materjalnie przez tenże rząd. „Słowo Pomorskie", które zakazał generał Berbecki czytać swoim podwładnym, otrzymuje miesięcznie 5000 zł., bezpośrednio z kasy rządowej oprócz pośrednich subsydjów. Wogóle pisma na Pomorzu otrzymują subsydja do 300.000 zł. miesięcznie. „Gazeta Kaszubska", która odznaczyła się napaściami na marszałka Piłsudskiego ma wśród swoich akcjonrjuszy — Prezydjum Rady ministrów, a do Rady nadzorczej wchodzi kilku starostów. Pismo twierdzi że endeckie gazety na Pomorzu prowadzą opozycję za pieniądze rządowe i przy udziale tamtejszych urzędników.

WOJEWODA BNIŃSKI U MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Onegdaj przybył do Warszawy wojewoda Bniński na konferencję z ministrem spraw wewnętrznych. Konferencja trwała przeszło godzinę. Warto zaznaczyć, że po wypadkach majowych jest wojewoda Bniński po raz drugi w Warszawie. Pierwszym razem zgłosił się u ministra Młodzianowskiego, który mu oświadczył, że na Radzie ministrów postawi wniosek o jego dymisję. Wojewoda Bniński udał się wówczas natychmiast do Poznania i więcej nie przybył do Warszawy. Dopiero po ustąpieniu generała Młodzianowskiego przybył do ministerstwa spraw wewnętrznych, co wywołało sensację w kołach politycznych.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NAPADU NA POS. ZDZIECHOWSKIEGO, prowadzone dotąd przez żandarmerję wojskową pod kierownictwem majora Jagodzińskiego, zostało przekazane sędziemu śledczemu p. Jasińskiemu.

ZJAZD URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH APELACJI KRAKOWSKIEJ odbył się w dniu 10 bm. w Tarnowie. Na porządku dziennym stały sprawy zawodowe i organizacyjne.

ZA NAPAD NA MAGISTRAT. Onegdaj zapadł w Kaliszu wyrok w sprawie napadu na magistrat kaliski. Na ławie oskarżonych zasiadło 54 osoby. 32 obwinionych skazano na więzienie od 3 miesięcy do roku, 22 uwolniono od winy i kary.

OBŁAWA NA ŻEBRAKÓW W WARSZAWIE. Onegdaj na ulicach Warszawy urządzono obławę na żebraków. W następstwie tego stolica na kilka godzin uwolniła się od plagi żebractwa. W pośród zatrzymanych żebraków 100 niemeldowanych odstawiono do urzędu śledczego.

Dziewczynka z latającym sztyletem

(—si) Przed paru laty zwróciła na siebie powszechną uwagę młoda dziewczynka, mieszkająca w rumuńskiem miasteczku Talpa, nazwiskiem Eleonora Zugun. We wsi rodzinnej uważano ją za opętaną przez djabła, gdyż ilekroć zjawiła się w kuchni latały w powietrzu garnki, a nawet pewnego razu brzuchaty worek mąki sam przez się podniósł się w górę i zawisnął w powietrzu. Doniesiono o tych praktykach djabelskich miejscowemu popowi, który zabrał dziewczynkę do siebie ale i opieka osoby duchownej niewiele pomogła, gdyż teraz zaczęły latać po pokoju flaszki z winem, obrazy święte spadały ze ścian, a przestraszony pop doniósł o tem samej przełożonej władzy do Czerniowiec. Dziewczynkę umieszczono w sanatorjum, gdzie pozostała przez kilka tygodni pod obserwacją lekarską. W zakładzie leczniczym ustały te wszystkie fantastyczne objawy, a kto wie, może dziewczynka by o wszystkiem zapomniała, gdyby się o niej nie dowiedziała hrabina Wasilko-Serecka, interesująca się żywo okultyzmem. Hrabina zabrała Eleonorę do Wiednia i uprosiła kilku uczonych, by byli obecni przy eksperymentach urządzonych z tem nowem medjum. Eksperymenty niczego właściwie nie wykazały, ale bawiący wówczas we Wiedniu kierownik londyńskiego laboratorjum dla badań metapsychicznych Harry Price zabrał dziewczynkę ze sobą do Londynu, by ją poddać badaniu. I tu w Londynie Eleonora pokazała czem jest właściwie.

Eleonora liczy obecnie lat 13, ale jej inteligencja nie przekracza poziomu 8-letniego dziecka. Zna tylko język rumuński, a w piśmie nie włada nim bardzo biegle, żyjąc na dość kiepskiej stopie z alfabetem. Jednakowoż gdy się dziewczynkę uśpi, pisze zupełnie biegle, robi wrażenie, jakby rękę jej prowadziła jakaś tajemnicza siła, ba pewnego razu nawet napisała zdanie w języku francuskim. Zachodzi tutaj wypadek, który w wiedzy okultystycznej nazywa się ksenoglosją tj. opanowanie w stanie hypnozy obcego języka, którego w stanie jawy zupełnie się nie zna.

Nietylko jednakowoż te objawy były zastanawiające ale zauważono zjawiska, których sobie wytłumaczyć nie można. I tak pewnego razu uciekł sobie srebrny pierścionek z palca dziewczynki, zakreślił łuk w powietrzu, a następnie upadł na marmurowy stolik. Podczas eksperymentów Eleonora krzyczy w niebogłosy, płacze i jęczy, jak gdyby walczyła z niewidzialną jakąś siłą. Gdy napad przychodzi, można zauważyć na szyji, ramionach i piersiach dziewczynki delikatne znaki jak gdyby ukłucia igłą, które to znaki można nawet ułożyć w pewne wyrazy.

Najciekawszym jednakowoż fenomenem był wypadek z latającym sztyletem. W gabinecie obok salonu w którym odbywały się badania leżał na stole wenecki sztylet. Nagle podczas eksperymentu wleciał ten sztylet, jak gdyby gwałtownie przez kogoś rzucony do salonu, przeleciał obok głowy Pricea, stojącego przy medjum i wdrążył się we drzwi. Harry Price przeszukał natychmiast gabinet i skonstatował, że nikt nie mógł rzucić tego sztyletu, gdyż gabinet był zamknięty i nikt się w nim w owym czasie nie znajdował. Takie to eksperymenty zaobserwowano z Eleonorą. Jeśli mi nie wierzycie, to trudno. Ja ich sam nie widziałem, ale czytałem o nich. Przyznam się, że sam nie bardzo w nie wierzę.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Spokojne i niespokojne dziecko

Pielęgnowanie zdrowego niemowlęcia nie wymaga z reguły wielkiego przygotowania. Rozumna matka może swe dziecko bez wielkiego trudu wychować i ustrzec przed chorowaniem. Uwaga, z jaką śledzi rozwój dziecka, pozwala jej na czas rozpoznać wszelkie zaburzenia w jego zachowaniu i w większości wypadków, udaje się jej samej, bez pomocy lekarza, zaburzenia te opanować. Wyczuwa ona niejako wszystko to, co dla zdrowia niemowlęcia jest niezbędne, i — jeżeli to jest inteligentna matka — potrafi w lżejszych schorzeniach sama wynaleść odpowiednie postępowanie.

Nie wystarcza bowiem dziecko w właściwym czasie nakarmić, od czasu do czasu wykąpać i często przewijać. Istnieje jeszcze cały szereg mniej lub więcej dających się rozpoznać drobnostek, które dla utrzymania go w dobrym humorze, a co za tem idzie i zdrowiu, duże mają znaczenie. Dlatego do pielęgnacji niemowląt nadają się tylko takie osoby, które nie żałują trudu, by zadość uczynić tym wszystkim drobiazgom, uprzyjemniającym żywot ich pupilkom, i które przedewszystkiem mają dostateczny zmysł obserwacyjny dla zaobserwowania tych zmiennych nastrojów humoru i dyshumoru niemowlęcia.

Koniecznem dla odpowiedniego pielęgnowania zdrowego, a w jeszcze większym stopniu chorego dziecka jest zapoznanie się z normalnem zachowaniem się tegoż. Trzeba wiedzieć, że zdrowe niemowlę przeważnie śpi, tylko zrzadka się budzi i znów zaraz zasypia, skoro tylko spełnione są pewne, bardzo zresztą uzasadnione, jego życzenia, a więc kiedy posłanie ma suche, czyste, miękkie i ciepłe, i kiedy nasycono jego pragnienie odpowiednim pokarmem o pewnej, odpowiadającej mu temperaturze, składzie i — co najważniejsza — ilości. Zależnie od wrażliwości dziecka trzeba też unikać zbyt jaskrawego oświetlenia i hałasu, czy zgiełku. Dziecko zdrowe, tak pielęgnowane, nawet kiedy śpi, w późniejszych miesiącach życia, zachowuje się spokojnie, czeka na pokarm cierpliwie, by potem znowu usnąć. I trzeba silnego hałasu względnie urazu, np. ukłucia przez osę lub wypadnięcia z łóżka, by je obudzić W podobnie wygodny sposób odbywa się z biegiem czasu u zdrowego dziecka i rozwój psychiczny. W coraz to dłuższych pauzach, w których nie śpi, uczy się wpatrywania w przedmioty, rozpoznawania ich, podnoszenia głowy, siadania, wstawania i wreszcie chodzenia, a wszystko to bez wielkiego krzyku i hałasu. Ponieważ wszystkie funkcje organizmu stoją w ścisłym związku i zależą od funkcjonowania centralnego układu nerwowego, wobec tego łatwo jest zrozumiałe, że stan psychiczny niemowlęcia, jego mniejsza, lub większa inteligencja wpływa na jego rozwój cielesny i że od tego właśnie zależy, jak szybko dziecko nauczy się siadać, wstawać itd.

Więc chociaż rodzice naogół się cieszą, że ich dziecko jest „idealnie spokojne“ tak że go wcale nie słychać, lekarzowi nie zawsze taki absolutny spokój, takie zupełne niereagowanie na te bodźce, na które normalne, zdrowe dziecko zawsze reaguje, się podoba. Wie on, że dziecko, które w pierwszym roku życia mało daje powodów do skarg, w późniejszem życiu nastręcza wiele trudności z przyuczeniem go do chodzenia, stania, jedzenia i picia, czystości i mówienia.

Z drugiej strony dzieci z zwiększoną zdolnością przyjmowania wrażeń i uczenia się bardzo szybko przyzwyczajają się do rzeczy, które w pewnych okolicznościach mogą się stać przykre dla otoczenia, a dla samego dziecka nawet niekiedy szkodliwe. Łatwo pojmujące dziecko zauważa już bardzo wcześnie, że jeśli płacze, wyjmuje się je z łóżeczka, kołysze, czasem i karmi i ta obserwacja staje się potem przedmiotem ciągłego wyzysku, przeprowadzanego przez dziecko z nieubłaganą energją. Kto nie rozumie związku przyczynowego i, nie rozpoznając się w powodach płaczu, usiłuje uspokoić niemowlę coraz to nowymi sposobami (kołysaniem, nuceniem, grzechotką), ten osiąga rezultat wprost przeciwny zamierzonemu.

Byłoby to dla niektórych, niemądrych rodziców, czy wychowawców doskonałą nauką, gdyby musieli swoje błędne pedagogiczne, postępowanie w ten sposób odpokutować. Niestety jednak te błędy wychowawcze nie pozostają bez szkodliwych następstw dla dziecka. Zamiast niezbędnego dlań fizjologicznego snu dziecko przepędza szereg godzin bezsennie; na stępnie, jeśli nawet śpi, sen, ten nie jest dostatecznie głęboki i najmniejsza przeszkoda wystarcza, by go z tego snu wytrącić. Każda taka przerwa oznacza dla takich dzieci ciężki uraz, na które znowu odpowiadają krzykiem i płaczem. Jednem słowem, wytwarza się błędne koło, z którego rodzice nie mogą znaleść wyjścia. Ponieważ oni sami są zazwyczaj osobami nerwowemi, więc też cierpią z tego powodu jeszcze bardziej, niż dziecko i uciekają się do najrozmaitszych środków nasennych, zamiast zastosować to, co jest najprostsze: zwalczać nie nadmierną pobudliwość nerwową dziecka, tylko pobudki, bodźce, które go podniecają. Więc nie ustępować zawsze dziecku, ale tam, gdzie kaprysy i grymasy jego wydają się nieuzasadnione, umieścić je w cichym pokoju, ewentualnie nakryć łóżko kołderką, aby dziecko nie widziało swego otoczenia, a wynik, po chwilowym krótkim oporze ze strony małego tyrana będzie zachwycający.

Odpowiedzi redakcji

VIRGO: 1) Myć włosy rzadko, w dużych odstępach czasu to nie będą pełznąć. 2) Nic innego Pani poradzić nie możemy, tylko spirytus salicylowy; ale należy go codziennie wcierać i to w skórę głowy. a nie we włosy. 3) Maść siarczano- salicylowa. 4) Tylko elektrolizą. 5) Maść z 1/2 proc. sublimatem (na receptę lekarza). 6) Myć nogi i często w ciepłej wodzie mydłem siarczanem, a po kąpieli wcierać krem lanolinowy. 7) Trzeba wpierw obejrzeć, by móc poradzić. SAMOTNA: Najlepsza francuska „henna“ w takim odcieniu, jaki Pani sobie sama wybierze. Najpraktyczniej zwrócić się z tem do fryzjera. STAŁA CZYTELNICZKA: Woda karlsbadzka albo jeszcze lepiej Morszyńska (pół szklanki z dodatkiem wody sodowej). Poza tem kompoty, jarzyny, owoce, figi miód, pierniki, używanie przez dłuższy czas laktolu w postaci mleka lub w pastylkach. WESOŁA SZCZEBIOTKA, RZESZÓW: 1) Nie mamy odwagi radzić, nie widząc dziecka. W każdym razie co do pokrzywki, to jest ona prawdopodobnie następstwem przekarmienia. Proszę nam donieść, jak dziecko jest żywione. 2) Bicie serca może być właśnie spowodowane tą anemją. Radzimy Pani wstrzykiwania arszenikowe i naświetlanie lampą kwarcową. ZMARTWIONA HELA G.: 1) Jest to następstwem albo anemji albo kataru szyjki macicznej. Bez zbadania rozpoznanie jest niemożliwe. 2) Kąpać nogi w gorącej wodzie i smarować maścią z ichtyolem i kamforą. ALICJA Z M.: 1) Unikać prochu; zakraplać krople cynkowe. 2) Myć twarz gorącą wodą i mydłem neutralnem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać białą benzyną aptеczną. Wieczór parówka 10 minut nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. Na noc maść siarczana. ERIKA: 1) Krem wskazany jest tylko dla cery suchej, tłustej zaś cerze szkodzi. Zanim podamy Pani środek dla konserwacji cery, musimy wprzód dowiedzieć się, jaka ona jest? 2) Niema innej rady jak uniemożliwianie dziecku tych czynności przez ciągłą uwagę. A może przyczyną tego są robaki, bo i to się zdarza. 3) Konieczne zbadanie ginekologiczne, bo przyczyną bólu mogą być anomalja w ułożeniu macicy. SMUKŁA: 1) Pobyt na świeżem powietrzu, kąpiele w kwasie węglowym, dużo wypoczynku. Z lekarstw żelazo z arsenem w pigułkach (na receptę lekarską). 2) Niech Pani lekarz zapisze wyciąg wodny chininy (Nanming). 3) Jeść dużo jaj, masła, mleka. 4) Na to nie znamy rady. 5) Patrz „Alicja z M.“ 6) Myć włosy w rumianku, wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. RZESZOWIANKA: 1) Wcierać w wilgotne po umyciu ręce alkohol, glicerynę i sok z cytryny zmieszane w równych ilościach. 2) Najlepiej na taki chroniczny katar zadziałać wylapisowaniem wnętrza nosa. Musi to, oczywiście, uskutecznić specjalista. 3) Pasta z bismutem i thigenolem. DZIEWCZĘ Z PROWINCJI: 1) Spirytus 96 proc.; niech się Pani nie obawia, a informatorowi w aptece powie, że się na tem nie zna. 2) Na 100 gramów spirytusu (oczywista do picia tzw. rektyfikowanego) 1 gram kwasu salicylowego i 1/2 grama olejku rycynowego. 3) Wcierać trzeba ciągle, bo środka, usuwającego łupież raz na zawsze, nie znamy. 4) Pędzlować wodnym lub alkoholowym roztworem formaliny (na receptę lekarza). CZERWONY NOS: 1) Maść z 5 proc. ichtyolem. 2) Wymaga zbadania strun głosowych przez specjalistę- laryngologa. 3) Patrz „Rzeszowianka“ p. 2. CYGANECZKA Z KRAKOWA: Patrz „Rzeszowianka“ p. 2. 2) Kąpać nogi w słonej wodzie i masować. WIERNY ABONENT J. K.: Smarować na noc maścią salicylową 2 proc. LATOROŚL 16: Nie grozi Panu żadna choroba. Jest to stan, który zdarza się wszystkim dojrzałym mężczyznom, żyjącym w abstynencji. Niema najmniejszego powodu do rozpaczy. TWARDOWŁOSY LAT 16: Trzeba namaszczać włosy brylantyną, a na noc nakładać na uczesane włosy obcisłą siatkę. SZOSZANA W.: 1) Wcierać spirytus salicylowy i naświetlać lampą kwarcową. 2) Jeżeli idzie o odtłuszczenie włosów, to najlepiej myć włosy w wodzie, do której dodaje się szczyptę sody. AKADEMICZKA S. S.: Dolegliwość ta może mieć dwa źródła: albo nieodpowiednią pielęgnację jamy ustnej i zębów, albo jakieś cierpienie żołądka. Jedno względnie drugie trzeba usunąć. VI. GIMNAZJALISTKA: Patrz „Rzeszowianka“ p. 1. Jeśliby jednak przyczyną czerwoności rąk miało być jakieś stare odmrożenie (czego nam Pani nie pisze), to trzeba je myć w gorącej wodzie i smarować maścią z ichtyolem i kamforą. DAM- LAWAN JAROSŁAW: 1) Patrz „Szoszana W.“ p. 1. 2) Jest wiele przyczyn, powodujących wypadanie włosów. Która z nich zachodzi u Pana, można odpowiedzieć dopiero po zbadaniu. 3) Tak jest, maczanie włosów w zimnej wodzie nie wychodzi im na dobre. 4) Zgolenie włosów na głowie jest korzystne, bo łatwiej można leczyć skórę, w której cebulki włosowe się znajdują. STUDENT: Nie są szkodliwe, jeżeli nie powtarzają się zbyt często. JUTRZENKA: 1) Patrz „Szoszana W.“ p. 2. 2) Można byle nie mydła przetłuszczonego. 3) Krem lanolinowy. 4) Patrz „VI. gimnazjalistka“. NIEDOŚWIADCZONA TARNOPOLANKA: Przyczyna leżeć może w anemji albo też w niedostatecznym rozwoju organów rodnych, czego my bez zbadania, jak Pani łatwo pojmie, wiedzieć nie możemy. Wskazana porada u ginekologa. JEDNOBREWA BRUNETKA: 1) Niestety, innej rady udzielić Pani nie możemy. 2) Zażywanie thelyganu powinno usunąć te nieprawidłowości. REBEKA: Wymaga naocznego zbadania. W każdym razie nie radzimy Pani tego bagatelizować. WDZIĘCZNY X: Co do bólów w okolicy żołądka, to te napewno nie mają nic wspólnego z przebytą chorobą. Natomiast co do reszty dolegliwości, to wskazane jest zbadanie moczu. BEZDZIETNI: Listu nie otrzymaliśmy.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.)

Na marginesie prasy polskiej

Pan Europa — dziełem Belzebuba. — „I Niemców“ — dodaje „Rzeczpospolita“. — Endecka solidarność narodów. — Przeciwko uprzywilejowaniu pewnej części polskiej prasy.

Kongres paneuropejski zaniepokoił widocznie bardzo mocno naszą endecję. Ale panowie ci nie są bardzo przemyślni i doprawdy wcale się nie natężają. Gdzie jest im w Europie coś niewygodnem, tam napewno ukryci są Żydzi, jako tajni sprawcy. A więc Pan - Europa dziełem masonerji i Żydów — oto stara, zużyta piosenka, którą znowu obecnie organy endeckie informują.

Takim mądralą jest p. Rybarski, który w endeckiej prasie jest obecnie prawie „wice- Dmowskim“. Pan ten w ten oto ostateczny sposób załatwia się z kongresem paneuropejskim:

> Oczywiście, że prym w propagandzie paneuropejskiej wiodą żywioły, pracujące nad rozluźnieniem poczucia odrębności narodowej, które tę odrębność uważają za przeżytek. Nic dziwnego, że zajmują się tem Żydzi — wszelkie internacjonalizmy miały w nich gorliwych wyznawców. Nie znaczy to, że ta agitacja będzie miała istotne powodzenie. Jeszcze jedna okazja do urządzania zjazdów międzynarodowych, do popisu różnych „delegatów“, którzy za wszelką cenę pragną wypłynąć na powierzchnię — i na tem koniec. I jeżeli ostatni kongres wiedeński przedstawia się humorystycznie, to rzecz zupełnie zrozumiała: idea Paneuropy zbyt daleką jest od życia, od doświadczenia historycznego narodów, ich tradycji i dążności.

Hm, hm coby ci panowie robili, gdyby Żydów nie było?

Inaczej postępuje „Rzeczpospolita“. Zdaniem tego arcypobożnego organu Pan- Europa to nietylko dzieło masonów i Żydów, ale i narzędziem Niemców: Oto dowody:

> Jest zaiste zdumiewające, jakimi sposobami dążą Niemcy do restauracji dawnej potęgi i jakiemi drogami chadzają wszyscy ich agenci i poplecznicy, w pierwszym rzędzie masonerja i wszystkie lewicowe odłamy wszystkich bez wyjątku krajów. Jak przejrzystą jest gra paneuropeistów, świadczy chociażby taki fakt, że ze związku Paneuropy wyłączają oni Anglję, jako imperjum, obejmujące jedną czwartą część lądu stałego, tę Anglję której się Niemcy najbardziej lękają i którą też w głębi najbardziej nienawidzą.

Dumni nie możemy być doprawdy z takiej polemiki. Wszak wyłączenie Anglji stanowi właśnie zasadniczy punkt programu paneuropejczyków, a Niemcy byłyby bardzo biedne, gdyby do zwalczania Anglji mieli tylko Pan-Europę. Zresztą, jak dzisiaj na innem miejscu donosimy, Niemcy są już na najlepszej drodze do porozumienia się z Anglją. Cóż na to „Rzeczpospolita?“

P. senator Koskowski („Kurjer Warsz.“) wyraża się zaś o problemie Paneuropy w sposób następujący:

> Problemat pokoju potrzebuje poważnej uprawy praktycznej. Na reklamie operetkowej tylko traci. Jeszcze więcej traci, gdy go się ujmuje za szeroko, za romantycznie. Będziemy szli stopniowo od szczegółu do ogółu. Pan-Europa jest jeszcze fikcją. Nie jest fikcją solidarność interesów poszczególnych narodów. Jej wzmocnienie — oto solidna robota pacyfistyczna.

To określenie „solidarność interesów p o s z c z e g ó l n y c h narodów“ jest dobre!. Ależ taka solidarność, panie senatorze, istniała zawsze, i przed wojną i ona to doprowadziła do — wojny. Chodzi o solidarność w s z y s t k i c h narodów, a nie tylko poszczególnych. Interesy, prawdziwe, istotne interesy wszystkich narodów s ą solidarne!

Bardzo aktualny temat porusza „Robotnik“, występując zupełnie słusznie przeciwko uprzywilejowanemu informowaniu przez Rząd pewnej części prasy.

> Te metody muszą raz ustać! Rząd p. Bartla nie informował prasy zgodnie ze swą zapowiedzią że nie będzie mówił, tylko pracował. Ale skoro Rząd mówi, musi on mówić ze wszystkimi jednakowo i jednakowo wszystkich informować.
>
> Onegdaj o 8 wieczorem prasa otrzymała niektóre dane o budżecie 1927 r. Według tych danych budżet ten zamykał się w granicach 1,830 milj. zł.
>
> W trzy godziny później prasa uprzywilejowana otrzymała cyfrę budżetu w wysokości 1,890 milj. zł. W przeciągu trzech godzin budżet urósł o 60 milj. zł.!
>
> Metody dwojakiego informowania prasy nie licują z powagą żadnego rządu tembardziej obecnego, który chce być rządem naprawy Rzeczypospolitej.

Czy ten apel „Robotnika“ pomoże? **Moass!.**

JERZY DUHAMEL.

Myśli o człowieku i o wojnie

Z „Żywotów Męczenników“

Panowie, wy wszyscy, którzy zbieracie się, by rozprawiać o przyczynach wojny, o jej końcu o zużyciu „materjału“ i o podwalinach społeczeństwa przyszłości, raczcie mi wybaczyć, że nie wypowiadam swego zdania w tych ważnych sprawach; jestem, doprawdy, nazbyt zajęty raną tego nieszczęsnego Grzegorza.

* * *

Mimo wszelkie zapewnienia o współczuciu — każde stworzenie ciałem swem cierpi samotnie i dla tego właśnie możliwe jest zjawisko wojny...

* * *

Nadeszła chwila, w której można zwątpić o wszystkiem, o człowieku i świecie, i o losie sprawiedliwych. Jedno tylko nie podlega zwątpieniu: to ludzkie cierpienie. Jedyna to pewność w tym momencie stulecia.

* * *

Bo człowiek, zaiste, nie jest stworzony do cierpienia, z tem swojem nędznem i tak niewiernem ciałem.

* * *

...Niedość jest bowiem oddać się całkowicie pięknemu dziełu niesienia pomocy... Trzeba jeszcze, nic z niej nie ujmując, upamiętnić w całej jej prawdzie i prostocie... historję tych ludzi, którymi jesteście w cierpieniu.

Gdyby tego zaniedbano, zapewne ozdrowielibyście także lub niemniej taksamo pomarli; ale wówczas przepadłoby to, co najwznioślejszem w majestacie waszej misji; to co najpiękniejsze w waszem męskiem pozostałoby bezpłodne.

Ja zaś wzywam całą rzeszę ludzi szlachetnych, by pochylili się ku wam z temsamem nabożeństwem i uwagą, z sercem, które niczego nie zapomina.

O przymierze serc czystych przed najwyższą próbą! Przymierze serc czystych — by naród nasz znał i pedziwiał siebie! Przymierze serc czystych — ku odkupieniu nieszczęsnego świata.

Z EKRANU.

Huzarzy i Orzeł

(Kinoteatr „Warszawa“ i „Bagatela“

Oba filmy pełne wojska, ruchu, szarż kawalerji. Przyznam się że wolę już ten „3 szwadron“, bo jest wesoły i zawiera mnóstwo bajecznie zaobserwowanych i doprawdy wspaniale oddanych typów. A zresztą husarzy cesarza Franciszka Józefa I. są nam bądź co bądź bliżsi i więcej znani niż kozacy. Uśmiać się i ubawić też można w kinie „Warszawa“, podczas gdy w „Bagateli“ mamy dramat mocno sentymentalny, wprost melodramat z łezką w oczach. Wgóle, te amerykańskie dramaty historyczne pozbawione są zupełnie wyczucia historycznego. „Czarny orzeł“ nie ma zresztą pretensyj do ścisłości historycznej, wszak chodzi tylko o to, by zademonstrować, jakim dzielnym jeźdźcem i Don Juanem był boski Valentino. Ostatni film Valentina — oto magiczne słowo które przyciąga tłumy. Do wielbicieli Valentina nigdy nie należałem, mogę więc spokojnie stwierdzić, że ten film, banalny w ujęciu, jest stanowczo jednym z lepszych obrazów. Tem spokojniej jeszcze to stwierdzam, że malutkiej mojej przyjaciółce Valentino też się nie podoba. Za mało ma w sobie męskości, za dużo kokieterji — stwierdziliśmy oboje. Natomiast rodzajowe sceny są zajmujące. Jednem słowem — film niezły.

Moass!.

ROZMAITOSCI.

Dywan perski wartości miljona dolarów

Zakupił go we Wiedniu antykwarjusz żydowski z Nowego Jorku

Antykwarjusz żydowski Wiktor Behar przywiózł w ostatnich dniach z Wiednia do Nowego Jorku słynny „dywan królewski“, sporządzony w Persji w roku 1550. Dywan ten należy do liczby pięciu najdroższych na świecie dywanów. 055

Eksperci angielscy ocenili dywan ten na 1 miljon dolarów, urząd podatkowy zaś we Francji oszacował jego wartość w wysokości 12 miljonów franków. Wraz z dywanem p. Behar przywiózł również dokumenty archiwum miejskiego we Wiedniu. Dokumenty te stwierdzają że dywan znajdował się w swoim czasie w pałacach władców Persji, następnie przesłano go w podarunku do cara rosyjskiego Piotra Wielkiego. Ten znów podarował go cesarzowi austrjackiemu Leopoldowi I. Przez 300 lat dywan ten zdobił ściany pałacu cesarza austrjackiego, aż w ostatnich latach dostał się do muzeum miejskiego. Dywan tkany jest z jedwabiu (wielkość 24 na 11 st.) i mieni się wszystkiemi kolorami tęczy. Na jasno czerwonem, rubinowem tle tkane są przepiękne pełne artyzmu kompozycje w kształcie ptaków, zwierząt i kwiatów.

Echa rozprawy przeciw pani Schnabel

Jak już donosiliśmy, została p. Schnabel, oskarżona o sfałszowanie testamentu jej zmarłego męża skazana na trzy miesiące więzienia.

Szczegóły z rozprawy przedstawiają się następująco: Rozprawa sądowa nie wniosła nic nowego, wskutek przyznania się oskarżonej do winy. Świadkowie nie byli przesłuchani. Powód sądowy nie dotknął sprawy współżycia małżonków Schnabel, oraz sprawy pochowania prof. Schnabla na cmentarzu ewangielickim na skutek fałszywego twierdzenia jego żony, że przyjął on protestantyzm.

Przewodniczący trybunału odczytał tekst sfałszowanego testamentu, który brzmi: „Ustanawiam żonę moją jedyną spadkobierczynią mego majątku. Matka moja winna otrzymać tylko część obowiązkową ustawowo. Profesor dr. Alfred Schnabel“.

Oskarżona potwierdza w całej rozciągłości szczegóły, podane w akcie oskarżenia i motywuje swoje postępowanie tym, że postąpiła zgodnie z życzeniem zmarłego męża, gdy usunęła od spadku siostry prof. Schnabla, które mają zły charakter. Matkę natomiast chciała zabezpieczyć.

Prokurator w swej przemowie uznał te motywy za niewiarygodne, gdyż oskarżona pragnęła zdobyć dla siebie cały spadek. Ze względu na okoliczności łagodzące prokurator domagał się skazania na 6 miesięcy więzienia. Około północy sąd wydał wyrok skazujący panią Schnabel na 3 miesiące więzienia.

Wesoły kącik

NIEOCZEKIWANY SKUTEK.

Za czasów carskich miał być w Rosji pewnego razu wypróbowany świeży ładunek amunicji. W tym celu związano dziesięć kóz, przeznaczonych na rzeź. Kiedy po około piętnastu strzałach chciano zbadać, ile kóz padło, a ile jeszcze żyje, ujrzano ku ogólnemu zdziwieniu jedenaście żywych kóz. — Jedna bowiem w międzyczasie przyszła na świat.

ZROZUMIALE.

— Dlaczego pan tak krzyczy, człowieku? Przecież jeszcze zęba nawet nie poruszyłem!

— Nie, panie doktorze, ale stoi pan przecie na moim nagniotku.

TRUDNE DO UWIERZENIA.

Leśniczy do kłusownika: Twierdzicie, że nie strzelaliście a skąd ten nieżywy zając bierze się w waszej torbie?

— Patrzcie, to naprawdę dziwne! Musiał mi widocznie wleźć do torby, kiedy w lesie zasnąłem, i tam się z pewnością udusił.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 56	Październik 13 Środa 5 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 48

Czy obecny kryzys gospodarczy w Palestynie jest kryzysem sjonizmu?

Staraniem Związku żydowskiej młodzieży akademickiej U. J. „Gordonja“ odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. w wielkej sali Kahału na powyższy temat

ODCZYT ZBIOROWY

z współudziałem pp. Dra W. Berkelhammera, Dra O. Menaschego i Dra G. Terly.

Ze względu na aktualne zagadnienia chwili bieżącej zgromadzi odczyt ten niewątpliwie najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego.

—o§o—

Tegoroczne powołanie rekrutów

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza:

Wcielenie rekrutów z poboru 1926 r. zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie: część zostanie wcielona między 12—14 bm., reszta zaś z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngentu, między 17—19 marca 1927 r. Zaliczenie do nadkontyngentu będzie przeprowadzone w marcu 1927 r.

Czas służby został ustanowiony dla rodzajów i służb w następujący sposób: a) dla piechoty żandarmerji, taborów, oddziałów artyleryjskich, dla służby intendantury i służby zdrowia 18 miesięcy bez przerwy; b) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12 miesięcy urlopowana na przeciąg 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy; c) dla kawalerji i artylerji konnej 25 miesięcy; d) dla czołgów lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesięcy; e) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach w czasie między 12—14 bm., liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziele. Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowymi.

* * *

Ministerstwo Spraw Wojsk. przedłużyło zaciąg ochotniczy do służby w piechocie do dnia 15 lutego 1927 r.

Jako ochotnicy mogą być przyjmowani mężczyźni ur. w latach 1907, 1908 i 1909 nieposiadający cenzusu naukowego, uprawniającego do służby półtorarocznej. Termin wcielenia 17—19 marca 1927 r.

Również mogą poborowi ur. w roku 1903, a zaliczeni do nadkontyngentu wnosić prośby do PKU. o powołanie ich do czynnej służby w marcu 1927 r.

Podania ochotników z roku 1907, 1908 i 1909, oraz podania nadkontyngensowych rocznika 1903 będą przyjmowały PKU. do dnia 15 lutego 1927 r.

—o§o—

— ZEBRANIE OGÓLNE SJONISTÓW odbędzie się dziś we środę w sali Tel-Awiwu (Stradom 13). Referat n. t. „Czy sjonizm jest istotnie na przełomie?“ wygłosi tow. Dr. Schwarzbart. Początek o godzinie 7.30 wiecz. Wstęp dla członków ogólno-sjońskich organizacyj. Po referacie dyskusja.

— SŁYNNY PILOT kapitan Stanisław Orliński przyleci do Krakowa w piątek 15 bm. i w Starym Teatrze wygłosi 2 interesujące odczyty na temat: „Mój lot Warszawa—Tokio—Warszawa“, a to: o godz. 4 popołudniu dla grona nauczycielskiego i młodzieży, oraz o godz. 8 wieczór dla starszych. Bilety na popołudniowy odczyt w cenie zł. 1—4 (bilety dla młodzieży szkolnej po zł. 1), oraz bilety na odczyt wieczorny w cenie od zł. 2—5 są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— KURSY MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Wpisy na kursy Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) odbywać się będą od 13—16 bm. włącznie, w godzinach od 9-tej do 2-giej i od 6tej do 7mej oraz w niedzielę dnia 17-go bm. od 11—1-szej. Program kursów obejmuje: Rysunki odręczne, zawodowe dla metalowców, stolarzy i pracowników przemysłu budowlanego oraz geometryczne. Rachunki ogólne i przemysłowe. Wykłady geometrji wykreślnej, mechaniki stosowanej, maszynoznawstwa, technologji metali, technologji drewna, elektrotechniki ogólnej i nauki o stylach. Kursy kilimów i dywanów strzyżonych. Kursy trykotarstwa ręcznego.

— ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się Święto Przysposobienia Wojskowego rejonu pułkowego 20 p. p. Program święta jest następujący: Dnia 16 bm. o godzinie 13-tej strzelanie konkursowe na Strzelnicy (Wola Justowska). Dnia 17 bm. o godzinie 9.30 uroczyste nabożeństwo poczem defilada przed Dowódzcą Okręgowym Karpusu V. Dnia 17 bm. o godzinie 13 zawody lekkoatletyczne na wojskowym Stadjonie Sportowym. Nagrody ufundowały osoby prywatne i firmy krakowskie. W uroczystości wezmą udział niewątpliwie liczne rzesze ludności.

RZECZY ZGUBIONE. Po odbiór rzeczy, znalezionych w sierpniu i wrześniu br. należy się zgłaszać do biura Wydz. V. Magistratu, oficyny I. piętro drzwi Nr. 16 w godzinach urzędowych między godz. 8—10 rano, codzienie z wyjątkiem świąt i niedziel.

— CENY NA TARGU w dniu 12 bm.: mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, niezbierane 30—35 gr, kwaśne 25—30 gr, śmietana słodka 50—60 gr., kwaśna 1.60—2 zł., masło 1 kg 4.80—5 zł, ser krowi 1.10—1.20 zł, jaja kopa 11—11.50 zł., jaja sztuka 19—20 gr., kury od 5—7 zł, kurczęta para 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 3.50—5 zł, bite 3—4 zł, gęsi żywe 6—8 zł, bite 5—7 zł, indyki 8—10 zł, indyczki 6—8 zł. — Jabłka krajowe kg 30—50 gr, stołowe 0.60—1 zł, gruszki kraj, 40—60 gr. deser. 0.70—1.20 zł, śliwki węgierki 0.80—1 zł, orzechy kopa 50—70 gr. — Ziemniaki 1 kg. 12—13 gr, ziemniaki 100 kg 8—9 zł.

Samopomoc -- jedyną drogą ratunku dla mas żydowskich

Pamiętajcie o Żydowskich Komitetach Ratunkowych!

W zamieszczonem wczoraj sprawozdaniu z niedzielnego posiedzenia kahału krakowskiego donieśliśmy m. in. także i o uchwale powziętej, co do nałożenia na wszystkich opodatkowanych członków Gminy żydowskiej 20-procentowego przymusowego dodatku do podatku wyznaniowego na cele Żydowskiego Komitetu Ratunkowego.

Pierwotnie był dodatek ten pomyślany, jako dobrowolny atoli apel do ofiarności obywatelskiej nie dopisał — na 40.000 zł, które powinny były wpłynąć, wpłynęło zaledwie o koło 5.700 zł — tak, że kahał był zmuszony skorzystać ze swych uprawnień statutowych i nałożyć dodatek ten w formie przymusu podatkowego. Szkoda tylko, że większość kahał na, wierna swoim reakcyjno-kahalnym tradycjom, odrzuciła dodatkowy wniosek r. dra Bulwy, domagający się progresji w nałożeniu dodatku do podatku wyznaniowego.

Należy się spodziewać, iż szerokie sfery obywatelstwa żydowskiego przyjmą onegdajszą uchwałę kahału z pełnem zrozumieniem jej konieczności i celowości. Podatków nigdy chętnie się nie płaci — już Bismarck swego czasu powiedział; „Steuern zahlt man aus Zwang und nicht aus Patriotismus“, — ale istnieją mimo to podatki, których cel i przeznaczenie są podatnikowi tak bliskie i zrozumiałe, że normalny opór przeciwpodatkowy z natury rzeczy słabnie i maleje. Takim podatkiem jest danina na rzecz Żydowskiego Komitetu Ratunkowego.

Może nie wszyscy w ulicy żydowskiej zdają sobie z tego sprawę, że idzie tu o instytucję pierwszorzędnej dla zrujnowanych ekonomiczne mas żydowskich doniosłości. Już po sto i tysiąc razy musieliśmy sobie powiedzieć, że tylko samopomoc - i to równocześnie samopomoc w szerszem znaczeniu (pomoc żydostwa amerykańskiego) jak i w znaczeniu właściwem i ścisłem (własny wysiłek żydostwa miejscowego) — uratować może zniszczony wojną i przejściami powojennemi lud nasz na Wschodzie Europy.

Wyrazem tego przekonania są żydowskie Komitety Ratunkowe. Ogniskują one w sobie obie wspomiane formy samopomocy; rozdzielają fundusze amerykańskie, a równocześnie apelują do ofiarności żydostwa tutejszego. Nasi bracia w Ameryce wychodzą bowiem z zupełnie słusznego stanowiska, iż tylko tym należy pomagać, którzy potrafią — w swoich sferach zamożniejszych — także ponosić materjalne ofiary. Zresztą samo tylko przyjmowanie pieniędzy z Ameryki byłoby niegodnem zrujnowanej wprawdzie, ale bądźco bądź żywej i żyjącej społeczności żydowskiej na Wschodzie europejskim.

Żydowskie Komitety Ratunkowe mają przeto w chwili obecnej pierwszorzędne znaczenie społeczno-filantropijne. Społeczeństwo żydowskie powinno ze wszystkich sił wspierać je zaró wo moralnie, jak i materjalnie, powinno otaczać je prawdziwą opieką i żywem zainteresowaniem, a gdzie ich jeszcze niema, tam należy je co rychlej zakładać. Odnosi się to zarówno do Komitetów Ratunkowych jako takich, jak i do Banków spółdzielczych, do której to sprawy jeszcze szczegółowo powrócimy.

Nie szczędźcie grosza na Żydowski Komitet Ratunkowy. Jest to grosz, który służy najżywotniejszym interesom i potrzebom społeczeństwa żydowskiego, — grosz, który służy Wam samym i Waszym najbliższym!

* * *

Żydowski Komitet Ratunkowy w Podgórzu wydał onegdaj odezwę do ludności żydowskiej Podgórza, w której to odezwie donosi o rozpoczęciu swej działalności a w szczególności o rozdzieleniu dotąd pomiędzy 200 drobnych handlarzy i rzemieślników bezprocentowych pożyczek, zwrotnych w 50 ratach tygodniowych. „Dalsza jednak akcja — czytamy w odezwie — i załatwienie przeszło 300 podań już wniesionych i masami codziennie na nowo wpływających zależną jest od funduszów, któremi jednak komitet więcej nie rozporządza. Uzyskanie nowych funduszów amerykańskich zawisłe jest od wyniku zbiórki miejscowej“.

Ludność żydowska Podgórza nie zawiedzie z pewnością oczekiwań tamtejszego Komitetu Ratunkowego.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Helena Giżewska lat 22, studentka U. J. wypiła truciznę w celu pozbawienia się życia. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Giżewską do szpitala św. Łazarza, gdzie jednak zmarła. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

— **WŁAMANIE.** Na szkodę N. Ofrycha zam. przy ul. Zaścianek l. 18, skradli nieznani sprawcy z werandy ubranie marynarkowe wartości 70 zł. Następnie sprawcy dostali się do kuchni przez wyrwanie kraty w oknie i skradli rower. Przy otwieraniu jednak drzwi przewróciły się okiennice, które były oparte o drzwi. Wskutek łoskotu sprawcy zbiegli, pozostawiając skradziony rower w ogrodzie.

— **DWA WYPADKI NAGŁYCH ZGONÓW.** Kronika policyjna zanotowała onegdaj dwa wypadki zgonów, które zdarzyły się w Krakowie. I tak przy pracy w wapienniku miejskim na Podgórzu zmarł nagle Stanisław Mikołajczyk, lat 55 liczący. Następnie w ul. Długiej podobną śmiercią zmarł Józef Pałka, lat 58 robotnik, zatrudniony w firmie Halski. W obu wypadkach lekarz miejski stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

— **ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM KRADZIEŻY.** Do składu jaj p. S. Englendera przy ul. Kalwaryjskiej włamano się przez wybicie dziury w ścianie i skradziono większą ilość jaj. Podczas poszukiwania za skradzionemi jajami znaleziono 10 kop jaj ukrytych na strychu budynku mieszczącego skład. Pod zarzutem dopuszczenia się tej kradzieży przyaresztowano Luzara Stanisława lat 19, wyrobnika zatrudnionego u Englendera.

— **KRADZIEŻ FUTRA.** Marji Hohendner skradziono z niezamkniętej szafy pelerynę futrzaną wartości 300 zł.

— **NIE OSZCZĘDZAJĄ NAWET OBCOKRAJOWCÓW.** Marcin Zachwieja, krawiec, zam. w Szolniku na Węgrzech doniósł, że gdy był w kancelarji konsulatu austr. w celu wyrobienia sobie wizy paszportowej przystąpił do niego nieznany osobnik i pod pozorem wyrobienia mu wizy zażądał pokazania pieniędzy. Gdy Zachwieja wyjął kopertę z pieniądzmi w kwocie 40 zł i 1 miljon Koron węgierskich i pokazał owemu osobnikowi przystąpił do nich jeszcze jeden nieznany mu osobnik, który pokazaną kopertę z pieniądzmi wziął do ręki, poczem zwrócił Zachwieji. Po odejściu tychże Zachwieja zauważył że otrzymał inną kopertę, w której zamiast pieniędzy była zwinięta gazeta.

— **MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.** Marjan Lepiarz lat 13 i Wątor Władysław lat 12, zostali dnia 11 bm. przyaresztowani, ponieważ w towarzystwie jeszcze dwóch zbiegłych osobników skradli części składowe mosiężne z maszyn kolejowych, które stały nieczynne na dworcu towarowym.

—o§o—

ZMARLI:

Izak Fichner l. 54, Samuel Littman l. 28.

— **KONCERT MAKSA LEWA.** Staraniem Związku Żyd. Młodz. Ak. Przedświt Haszachar, odbędzie się dziś we środę 13 bm. w lokalu Związku przy ul. Stradom 15 Koncert pieśni żydowskich w wykonaniu znanego tenora lirycznego Maksa Lewa. Początek o godz. 7·30 wieczór.

—o§o—

— **POSIEDZENIE KOM. LOK. EZRY CHALUCOWEJ,** odbędzie się dziś, dnia 13 bm. w lokalu przy ul. Zielonej 17. Początek o godz. 7·30.

Z giełdy

Kraków, 12. 10 PAT. Akcje: Tohan 0.19, 0.20, Zieleniewski 12.75, 13, Parowozy 0.25, Górka 14.75, 15 Siersza 3.40, Nafta 0.30, Azot 0.52 0.54, Elektrownia 0.20, 0.22, Chybie 4.35.

Na rynku walutowym nastąpiła dziś znowu zwyżka dolara do 9.15 w obrocie nieoficjalnym. Czeki bankowo 9.07.

Rynek akcyj bez większgo zainteresowania, jedynie papiery arbitrażowe jak Zieleniewski i Górka podniosły się nieco.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 12 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 47·00—48·00, pszenica targowa 72/73 44·00—45·00. żyto dworskie kraj. 67/68 35·00—36·00, żyto targowe 63/65 33·00—34·00, jęczmień na krupy 30·00—3 ·00, jęczmień na paszę 27·00—28·00, kuknrudza krajowa 28·00—29·00, kukurudza Cinquantino 40·00—41·00, siano słodkie 10·00— 11·00, siano średnie 9·00—9·50, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 7·75—8·25, mąka pszenna okr. krak wym 45 proc. Nr. 84·00—86·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·00—82·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 57·00—58·00. mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 78·00—80·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 81·00—83·00 mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·00—56·00, mąka żytnia okr pozn. wymiału 65 proc. 57·50—58·00 otręby żytnie 17·50—18·00, otręby pszenne 17·50 18·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 4 ·00—50·00. pęcak okrągły 49·00—51·00, siekanka jęczmienna 4 ·00— 0·00. kasza jaglana krajowa 7 ·00—75·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar cała 75·00—78·00, kasza tatar. łamana 73·00—76·00, kasza tarnopolska 75·00—78·00. ryż cały Burma II. 94·00—95·00.

Tendencja ogólna: nieco silniejsza przy cenach ustalonych, owies i jęczmień pastewny silniejszy.

Giełda lwowska

Lwów, 12. 10 PAT. Akcje: Hipoteczny 0.64, 0.65, Chodorów 106. 107, Chybie 4.50, 4.30, 4.35, Ćmielów 0.25, Gazolina 2.30, 2.40, 2.35, Siersza Górn. 3.15 3.20, Tespy 17.

Zbożowa: Pszenica dworska 44.25—45.25, zbiorowa 41.75—42.75 żyto małopolskie 31.75—32.75, jęczmień małop. browarniany 30—31, przemiałowy 27.50—28, pastewny 25—26, owies 27—28.

Giełda warszawska

Warszawa 12 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 25·20, 25·26, 25·14.
Londyn 43·77, sprz. 43·88, kup. 43·66.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02. kup. 8·98.
Paryż 26·12 sprz. 26·18 kup. 26·07.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66.
Szwajcarja 174·30, sprz. 174·74. kup. 173·95
Włochy 37·78, 37·87, 37·69.
Wiedeń 127·27, sprz. 127·60, kup. 126·95,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·—, Puls 3·65, Wild —· Cegielski 12·—, Parowozy 0·28 Zawiercie 16·— Żegluga ·, Polska nafta 0·65, Siła i Światło 25·— Chodorów —·— Starachowice 1·63, Pocisk 1·15 Zieleniewski 12·—. Żyrardów 11·40 Chodorów 107·—.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 12 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 283—, Belgrad 1250, Berlin 168·41 Bruksela 19.6, Budapeszt 9912 Bukareszt 377, Chrystiania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3433, Madryt 105·50, Medjolan 2853, Nowy Jork 70735, Paryż 2032, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 188·85, Warszawa 78·25—78·85, Zurych 136·70 dolary 7·5 10, niemieckie 168·15, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1248, norweskie —·— polskie 77·80—78·80 rumuńskie 3·71, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·45 hiszpańskie —·— czeskie 2092 węgierskie 99·10, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 103, Silesja —, Fanto 134 Karpaty 105, Galicja 1135, Siersza 31, Bank Małopolski —, Bank Hip. —, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 10 PAT. Paryż 14.87,5, Londyn 25.11 1/4, Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.40 Włochy 20.95, Hiszpanja 77.15, Oslo 113.40, Praga 15.32.5, Warszawa 58, Budapeszt 72.50, Białogród 9.15, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.75 Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211. Tendencja spokojna

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 12. 10 (AW). Warszawa 11.05, Londyn 485 3/16, Paryż 287, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 412, Belgja 278 Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.01, Oslo 21.91, Kopenhaga 26.50, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 14.98, Bukareszt 53, Berlin 23.80 3/4, Belgrad 177, Montreal 100.

—o§o—

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-AMERYKAŃSKIE. W miarę stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce przemysł amerykański coraz bardziej szuka kontaktu handlowego z Polską. Ostatnio zwróciły się znów do Izb przemysłowo-handlowych w Polsce wielkie firmy amerykańskie, poszukujące zastępców na Polskę na elektryczne aparaty do krajania sukna i materjału, przyrządy automobilowe, preparaty do pokrywania dachów, wszelkiego rodzaju farby, emalje itp.

Stalin zwalcza opozycję narazie łagodnymi środkami

Grozi jednak surowemi represjami.

Moskwa (AW). W łonie większości rządzącej politbiura istnieją silne sprzeciwy przeciwko zastosowaniu wobec opozycji zbyt radykalnych represyj w szczególności istnieje niechęć do represyj wobec przywódców opozycyjnych, posiadających jeszcze mimo wszystko pewne wpływy w masach. Tem też należy tłumaczyć fakt, że Trocki, Zinowjew i Radek oraz inni leaderzy opozycyjni mimo wysokiej nielojalności popełnionej w stosunku do kierunku większościowego dotychczas jeszcze mają umożliwioną swobodę ruchów. Występując w klubie pracowników G.P.U. imienia Dzierżyńskiego, Stalin zaznaczył że jest zdecydowany na stosowanie łagodnych środków wobec opozycjonistów. a ostre represje staną się aktualne w razie, gdyby opozycjoniści nadal podtrzymali swoje dotychczasowe antysowieckie stanowisko.

* * *

Moskwa (AW). Na zebraniu Politbiura ogłoszony ma być wniosek Stalina o wykluczenie Zinowjewa ze składu Cika Trockiego z Politbjura, przyczem tymczasowo Trocki ma pozostać członkiem Centralnego Komitetu. W ten sposób wpływy Zinowjewa zostałyby ostatecznie zlikwidowane, stanowisko zaś Trockiego byłoby silniej osłabione.

Wdowa po Leninie w niełasce

Moskwa, (AW). Wdowa po Leninie Krupska, która ze względu na swoje sympatje opozycyjne zmuszona została do opuszczenia Moskwy, znajduje się obecnie w Meranie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Podburzanie do niepłacenia składek ogniowych

Prokuratura oskarżyła Kazimierza Molendę z Psar o to, że w roku 1925 i 1926 na publicznych zebraniach gminnych wzywał i nakłaniał mieszkańców gminy Psary, aby nie płacili składek ogniowych za przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia, nałożonych ustawą sejmową. Oskarżony przyznał się do czynu, a bronił się tem, że obliczenie składek było za wysokie, a każdemu obywatelowi wolno na zasadzie konstytucji krytykować zarządzenia krzywdzące obywateli i żalić się przeciw takim zarządzeniom, choćby opartym na ustawie. W toku rozprawy okazało się, że na skutek tych żaleń obwinionego na zgromadzeniach i niepłacenia składek ogniowych przez mieszkańców, wysłano miernika do Psar, a ten stwierdził, że dotychczasowe pomiary były istotnie niesłuszne i że na skutek pomiarów nowych obniżono opłaty. Mimo takiego stanu rzeczy prokurator żądał zasądzenia obw. Molendę za występek z par. 305 uk. wychodząc z założenia, że nie wolno na publicznych zebraniach wzywać obywateli do niepłacenia składek przymusowych, ani podatków. Sąd uwolnił osk. Molendę od winy i kary, stwierdzając. że każdy obywatel ma prawo żalić się przeciw nieuzasadnionym zarządzeniom.

Przewodniczył sso. Dr Czerny, oskarżał prokurator Golik, bronił adw. Dr Rosenzweig.

KRONIKA POLITYCZNA.

Sprawa długów międzysojuszniczych

Zagadnienie uregulowania długów anglo-amerykańskich wchodzi w fazę niezwykle aktywną. Potwierdza się, że rząd francuski wystąpi wkrótce z żądaniem umieszczenia na rynku amerykańskim obligacyj kolejowych niemieckich na sumę dwóch miljardów marek. Z drugiej strony twierdzą, że Poincare jakoby już uzyskał zgodę Waszyngtonu na włączenie do konwencji długów zastrzeżeń, warunkujących ratyfikację układów przez Francję.

Poincare przyjął onegdaj delegację Związku kombatantów, liczącego czterysta tysięcy członków. Delegacja wyraziła niepokój, z powodu intencji rządu ratyfikowania długów. Delegacja jest zdania, że Francja nie może zobowiązać się przekazać Ameryce 240 miljardów franków i prawie tyleż Anglji, uzależniwszy się finansowo i politycznie na okres 62 lat. — Delegacja oświadczyła, że członkowie Związku zobowiązali się głosować przeciwko posłom, którzy oddadzą swój głos za ratyfikacją długów w obecnej formie.

Wreszcie coraz uporczywiej mówią o możliwości zwołania nowej konferencji wersalskiej, w celu rewizji wszystkich klauzul finansowych ostatniej wojny. W końcu warto przypomnieć, że kongres amerykański zbiera się dnia 2 listopada w celu odnowienia 450 mandatów w izbie oraz senacie. Wystarczy, aby demokraci uzyskali tylko dziewięć dodatkowych mandatów w senacie i 35 w izbie, a będą mogli wydrzeć większość rządzącej partji republikańskiej. Dlatego należy przypuszczać, że do 2 listopada nie zapadnie żadna decyzja w sprawie długów

Nowy gabinet w Czechosłowacji

Po raz pierwszy zasiadają w rządzie dwaj Niemcy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 12 10. (D) W dniu dzisiejszym ukończyły się rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu czesko-słowackiego. Dotychczasowy oraz przyszły premjer Svehla przesłał w drodze telegraficznej prezydentowi Masarykowi, który przebywa w Topolczanach, następującą listę gabinetu.

Prezydjum Svehla, sprawy zagraniczne — Benesz, sprawy wewnętrzne — Czerny, skarb — Englisch, handel — Peroutka, obrona krajowa — Udržal, sprawiedliwość — poseł niemiecki prof. Harting, praca — Horak poczty — niemiecki poseł Spina, opieka społeczna — Schranek, oświata — Hodža, rolnictwo — Czerwinka.

Prawdopodobnie jutro nastąpi nominacja nowego gabinetu. W czwartek nowy gabinet, w którym po raz pierwszy zasiadają dwaj Niemcy, przedstawi się parlamentowi.

* * *

Praga, 12. 10 PAT. Klub agrarjuszy niemieckich i niemieccy socjaldemokraci postanowili wysłać swoich przedstawicieli do gabinetu Svehli. Na miejsca te upatrzeni są niemieccy politycy prof. Spina i Meyer Harting. Oprócz obu Niemców będzie zamianowany również szereg wyższych urzędników niemieckich. Wstąpienie Niemców do rządu pociągnie za sobą prawdopodobnie także zmianę regulaminu obrad parlamentarnych, ponieważ Niemcom będzie dana możliwość referowania w języku niemieckim.

Urzędnicy w Austrji niezadowoleni z przyznanej im podwyżki

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 12 10 (D) Kanclerz austrjacki dr Ramek oświadczył dziś delegacji urzędników, że rząd godzi się na przyznanie urzędnikom podwyżki pensji o 10 procent.

Delegacja przyjęła oświadczenie kanclerza do wiadomości i przedłożyła je organizacjom urzędniczym. Wieczorem zapadła na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli związków urzędniczych zapadła uchwała, iż urzędnicy nie mogą się zgodzić na propozycję rządu i żądają wyższej podwyżki. Decyzję tę zakomunikowano kanclerzowi Ramekowi, który oświadczył, iż jutro zbierze się w tej sprawie rada ministrów, celem zadecydowania o postulatach urzędników. Prawdopodobnie jutro popołudniu rozpoczną się nowe rokowania przedstawicieli urzędników z rządem.

Na ogół przypuszczają, że pomiędzy urzędnikami a rządem dojdzie do kompromisu i że sprawa zostanie załatwiona bez uciekania się do strajku.

Gospodarcze Locarno.



W Romsay odbyła się ostatnio — jak o tem donosiliśmy — konferencja przemysłowców niemieckich i angielskich, której obrady doprowadziły do pełnego porozumienia. Na powyższej rycinie widzimy uczestników tejże konferencji. Od strony lewej ku prawej siedzą: Sir Robert Horne, dyr. gen. Cuno, Mrs. Ashley, żona ministra komunikacji Ashley'a, tajny radny Duisberg i Sir Thomas Royden

P. Duhamel opuszcza Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 10. (Sin.) P. Duhamel prawdopodobnie jutro lub pojutrze opuści Polskę. W liście, wystosowanym do prasy, p. Duhamel zwróci uwagę na nieprzychylne stanowisko prasy polskiej i na różne przeszkody czynione mu w Polsce.

Blok wyborczy prawicy pod hasłem - obrony Konstytucji

Warszawa, 12 10. (Sin.) Jak słychać stronnictwa prawicowe przygotowują się już do wyborów, i zakładają blok „obrony konstytucji", do którego wchodzi ZLN, Ch. D. i Ch. N. nieoficjalnie zaś PSL Piast i NPR.

PODRÓŻ ANTYSEMITÓW DO PALESTYNY. Prawicowe biuro podróży „Sud-Ost" organizuje wycieczkę turystyczną austrjackich i bawarskich antysemitów do Palestyny. Celem wycieczki są jakoby odwiedziny kolonistów niemieckich w Palestynie. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie w końcu października br.

Jubileusz 50-letni nadrabina Chajesa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 10 (D). Nadrabin wiedeński prof. Chajes obchodził dziś w gronie rodziny uroczystość 50-lecia swych urodzin. Jubilatowi składali życzenia przedstawiciele organizacji sjonistycznej, gminy żydowskiej we Wiedniu itd.

Rokowania rosyjsko-szwajcarskie

Mokwa, 12 10 (AW) Między rządem sowieckim a Szwajcarją wznowione zostały pertraktacje w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami. — Przewodnictwo pertraktacji objął przedstawiciel sowiecki w Paryżu Rakowski.

Odpowiedzi redakcji.

M. J., STRZYŻÓW: „Joint", Warszawa Przednio 5 m. 9; Berlin (Dr B. Kahn), Berlin, Charlottenburg, Knesebeckstr. 8/9; Nowy Jork City, 40 Exchange Place (American Jewish Joint Distr. Com.).

Labour Party przeciw rządowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 12 10. (L) Na konferencji Labour Party w Margate zapadła uchwała, zarzucająca rządowi zbytnią ustępliwość wobec właścicieli kopalń. Rezolucja stwierdza, iż jedynie unarodowienie kopalń jest jedynem rozwiązaniem kwestji węglowej w Anglji.

* * *

Londyn, 12. 10 PAT. Głównym przedmiotem narad konferencji Labour Party, którą otworzono wczoraj w Margate jest kwestja węglowa. Sprawa węglowa poruszona została w toku dyskusji nad wnioskiem nagłym wniesionym przez centralny komitet wykonawczy, a dotyczącym projektu upaństwowienia kopalń. Z drugim wnioskiem, domagającym się sformułowania polityki Labour Party w odpowiedzi na decyzję konferencji stronnictwa konserwatystów wystąpił członek Labour Party Clynes.

Epidemja tyfusu w Hannowerze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hanower, 12 10. (D) Ilość wypadków śmierci wśród osób, które zapadły na tyfus, wzrosła do 210.

Królowa rumuńska pojednała się z synem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12. 10 (D) Dziś wyjechała królowa rumuńska Marja z dworca St. Lazare do Cherbourga, skąd uda się w dalszą drogę do Ameryki. Bezpośrednio przed odjazdem pociągu doszło do pojednania pomiędzy królową a byłym następcą tronu, ks. Karolem. Gdy ks. Karol przystąpił do matki i ucałował jej rękę na pożegnanie królowa, głęboko wzruszona, uścisnęła syna i oświadczyła wśród łez, że wszystko przebacza i cieszy się że napowrót odzyskała syna.

Kradzież w Wersalu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 10. (K) W zamku Champiny w Wersalu dokonano ubiegłej nocy włamania do znajdującego się tam skarbca. Złodzieje zrabowali drogocenne skarby, m. in. słynny djament, którego wartość oszacowana była na 10 miljonów franków w złocie.

Przewrót w nowoczesnej fotografji

Fotografje w naturalnych barwach.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 12. 10 (T). Wśród niemieckich fotografów-amatorów sensację wywołała wiadomość, iż jednej z fabryk wytworów fotograficznych w Niemczech udało się wynaleźć sposób odbijania na papier fotograficzny zdjęć w naturalnych barwach. Oznacza to zupełny przewrót w nowoczesnej fotografji.

118 górników ofiarą katastrofy w kopalni

Capsztadt, 12 10 PAT. Podczas katastrofy w kopalni, która wydarzyła się w miejscowości Dndeo straciło życie 118 górników.

Ze sportu

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KOBIET

Wielkie zawody lek.-atl. kobiet, zorganizowane przez „Makkabi" w dniu 17 bm. wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie w całej Polsce. Startować będzie definitywnie bohaterka igrzysk Göteborskich mistrzyni i rekordzistka świata, a zarazem chluba sportu kobiecego Polski p. Halina Konopacka, oraz znana polska sprinterka Woynarowska, mistrzyni i rekordzistka Polski od roku 1926 na 60 m i 100 m.

Z klubów miejscowych wszystkie już gremjalnie zgłosiły swój współudział. Na zawodach tych „zadebjutuje" nowa sekcja pań „Wisły"k rakowskiej, która już przesłała zgłoszenie.

Szereg firm krakowskich ofiarowało cenne nagrody, które będą wystawione w najbliższych czasach w jednej z tutejszych firm.

Funkcje sędziów pełnić będzie krak. kol. sędz. KOZLA, z prezesem mjr. Englem.

Toruński klub sportowy nadesłał zgłoszenie p. Nany Gędziorowskiej, która ostatnio pobiła dwa rekordy Polski a to w biegach na 60 i 80 m uzyskując czasy 8,1 i 10,4 s. Wynikami tymi wybiła się od razu na czoło zawodniczek Polski.

* * *

Drobne ogłoszenia

Z prowincji panienkę 15—16 letnią przyjmę do pomocy w gospodarstwie (popoł. do sklepu) za całe utrzymanie i pensję. Zgłoszenia: Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5

Salonik kanapa, stół, 2 fotele i 4 krzesła barok przedwoj., masyw., orzech, tanio do sprzedania. Zgłoszenia Kraków, Kochanowskiego L. 21 u stolarza

BUCHALTER-bilansista

(bardzo zaufany), rutynowana siła z wieloletnią praktyką poszukuje zajęcia całodziennego, półdniowego lub na godz. Zgłosz pod „Pilny“ do Ad. N. Dz.

Buchaltera bilansisty bardzo zdolnego i zaufanego z dobremi referencjami, poszukuję. Oferty pod „15 października“ do Biura Stattera, Kraków Rynek 8

Rutynowana nauczycielka udzieli lekcyj jęz. niemieckiego i francuskiego. Zajmie się szczególnie dziećmi w wieku przedszkolnym. Zgłoszenia pod „Prawniczka“ do Adm. N. Dziennika

Potrzebny jest zaraz

do większego przedsiębiorstwa naftowego rutynow.

stenotypista

(Żyd), piszący biegle na maszynie, jakoteż stenografujący biegle po polsku i niem. — Zgłoszenia pod „R. G. S.“ do Adm. N. Dz.

BANK LUDOWY
W JASLE
Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real., Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat, Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu, Salomon Wistreich, prot. kupiec, Benjamin Unger, właściciel realności.

Lokal handlowy

składający się z 6 ubikacyj, ewentualnie 2 lokale po 8 ubikacyj na pryncypalnej ulicy handl. do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje B. Löwenstein, Krakowska 14/II.

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

NOWE ŻURNALE
francuskie i nowe kroje jesienne
nadeszły do pracowni kostjumów i sukien damskich i dziecięcych
w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9, II p.
Zamówienia przyjmuje się w godzinach 11—1 z wyjątkiem sobót i niedziel.

MEBLE:
Sypialnie
Jadalnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. p.

DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136

Udogodnienia przy kupnie:
Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Koce
Materace i t. p.

WPISY
NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO
J. WALKOWSKIEGO
ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacji i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.

LOKAL w śródmieściu na I. piętrze, składający się z 7 obszernych ubikacyj frontowych z telefonem, nadający się na biuro handlowo-przemysłowe od 1 stycznia 1927, ewentualnie wcześniej do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Lokal handlowy“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8



ZGŁOSZENIA
na wieczorne kursa modniarstwa dla Pań oraz **na wieczorne kursa kroju i szycia** przyjmuje
Ognisko Pracy, ul. Mikołajska L. 9, II. p.
od dnia 7-go bm. codziennie między 12—2.
Wszelkie informacje na miejscu.

Koncesjonowany
Zakład zastawniczy
OZJASZA SCHNEEWEISSA W RZESZOWIE
ZOSTAŁ URUCHOMIONY

Pijarska 7. Zastępstwo Telefony 4579 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi
poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego
miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.